

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 28.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierzoczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro daenników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ówierzocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ówierzoczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ówierzocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZEŚĆ URZĘDOWA

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla budowy części linii kolei Łużany-Zaleszczyki, położonej w obrębie gminy miasta Zaleszczyk odbędzie się dnia 28 lipca 1896 o godzinie 9 rano.

Wykazy gruntów, zając się mających wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 r. (Dz. ust. państw. nr. 30) w magistracie w Zaleszczykach przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Zaleszczykach lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek polecenia wyc. c. k. Ministerstwa kolei żelaznych komisya stacyjna, komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną i rozprawą co do ubezpieczeń ogniotrwałych dla projektowanej kolei lokalnej Trzebinia-Skawce odbędzie się dnia 28 i 29 lipca 1896 w Trzebinie i Trzebinii;

dnia 30 lipca w Pile i Bołecinie;
dnia 31 lipca w Nieporażu, Regulicach i Alwerni;
dnia 1 sierpnia w Regulicach;

dnia 3 sierpnia w Alwerni, Porębie-Żegocie i Kwaczale;

dnia 4 sierpnia w Rozkochowie i Okleśnej;

dnia 5 sierpnia w Miejsu i Spytkowicach;

dnia 6 sierpnia w Palczowicach, Laskowie, Zatorze, Trzebieńczycach i Grodzisku;

dnia 7 sierpnia w Graboszycach i Woźnikach;

dnia 8 sierpnia w Radocy i Tomicach;

dnia 10 sierpnia w Wadowicach;

dnia 11 sierpnia w Jarszowicach i Gorzeniu dolnym;

dnia 12 sierpnia w Świnnej - Porembie i Mucharzu;

dnia 13 sierpnia w Łękawicy, Dąbrówce i Skawcach;

dnia 14 sierpnia w Dąbrówce i Skawcach.

Wykazy gruntów zając się mających wraz z planami wyłożone będą do przejrzania dla ogółu stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) we właściwych urzędach gminnych i w kancelarych przełożonych obszarów dworskich przez 14 dni, zaś operaty stacyjne przez 8 dni w c. k. starostwach w Chrzanowie i Wadowicach.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostw w Chrzanowie i w Wadowicach lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lipca.

W gabinecie bułgarskim zanosi się poważne przesilenie. Były minister spraw zagranicznych a obecnie minister handlu Naczowicz i minister wojny Petrow jedyni w gabinecie przeciwnicy polityki poddania Bułgarii pod zupełny wpływ Rosyi, zamierzają ustąpić nie chcąc swoją obecnością sankcjonować kierunku, który od niedawnego czasu obrał ks. Ferdynand i kroczy nim na oślep. Powodem który skłania ostatecznie tych dwóch mężów do dymisji jest podniesiona formalnie z Petersburga sprawa amnestyi wojskowych emigrantów bułgarskich, co ma na celu, jak komentują dzienniki rossyjskie, „zatarcie ostatnich śladów wielkiego przewrotu wewnętrznego, który sprowadził Bułgarię na manowce i pozbawił ją przychylności i przyjaźni najwyższych kół rossyjskich i ludu rossyjskiego“. Rosya bowiem uważa jako anomalię, że ludzie którzy poświęcali się dla niej i walczyli za to, co po długich latach powiodło się osiągnąć, przebywają ciągle jeszcze na wygnaniu, nie mówiąc już nic o tem, iż niepomysłano o odpowiednim ich wynagrodzeniu. Chodzi tu w pierwszym rzędzie o Bendera i Grujewa. Oni to stanowiący na czele rokoszu, głównie uczniów szkoły wojskowej uderzyli w pamiętną noc sierpniową r. 1886 na pałac książęcy, uwięzili ks. Aleksandra Battenberga i wyprawili go przemocą za granicę. Grujew po tym zdradzieckim zamachu utworzył z metropolita Klemensem, Cankowem i Stojanowem rząd prowizoryczny, którego żywot dzięki energii i przytomności umysłu Stambułowa był bardzo krótki. Sprawcy zamachu uchodząc przed sądem wojennym i wyrokiem swych przeciwników schronili się do Rosyi, gdzie znaleźli gościnne przy-

99)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

VIII.

(Ciąg dalszy).

— Jak ona gra — szepnęła do mamy. — Przypomnij sobie pani Dziunię w zimie, zakochaną w Hipolicie, grającą Ofelię i porównaj ją z dzisiejszą Adryanną.

Mama przyświadczyła dumnie głową. — Chciałabym, żeby ją dziś zobaczył anant bocheński — dodała Ludka, wodząc okiem po krzesłach i wzruszona pochyliła się do ucha mamy.

— W złą wymówiłam godzinę... Hipolit jest.

— Gdzie? — głos mamie drżał.

— W szóstym rzędzie pierwsze krzesło.

Mama spojrziała, zbladła, mówić nie mogła, nogi pod nią drżały, usiadła na stołku obcierając chustką kroplisty pot z czoła.

— Co począć? co począć? — powtarzała nie mogąc splątanych myśli uporządkować. Tymczasem Dziunia skończyła rolę i wybiegła ze sceny goniona oklaskami.

Mama chciała ją ostrzedz.

— Przerażę ją, wystraszę i nie będzie mogła dalek grać; zabiję całe dzisiejsze powodzenie. Nie powiem, to sam wpadnie po skończonym akcie... Nie puszcze go i basta.

Weszła do garderoby córki. Papuzia zdejmowała z niej suknie.

— Wiesz — szepnęła mama — szykowiec.

— Widziałam go! Ale co mama mówi o mojej grze... jakie wrażenie... to mnie obchodzi.

— Szykowiec zechce tu po pierwszym akcie przyjść.

— Ani po trzecim. Nikogo oprócz jednego profesora... nikogo!... Mamusi nikogo!...

— Nie podziękujesz mi za wspaniały kosz kwiatów?

— Dziś nie, dziś się boję, dziś jestem szczęśliwa, czuję, że biorę publikę, że gram, zapalam się, a on mógłby mi powiedzieć, że za mało „roboty“, że czuję we mnie prowincję, strużył mi i zmaltretował, że mogłabym się zasypać w scenie z księżną.

Wbiegła Ludka, mama mrugnęła, aby mileżała.

— Ludka! cóż idzie?! targam ludziom serca?! mów?!...

— Targasz i czarujesz ich.

— Idzie ciepło?..

— Gorąco!...

— I ty jako księżna jesteś wyborna, tyle dystynkcyi, a jaka ładna moja Ludeczka — pocałowała ją. — Dziś radabym wszystkich całować. Wiecie... jestem pewna, że biorę! Musi być coś między aktorem a publiką, mówcie co chcecie, czuję to.

Kurtyna w tej chwili zapadła. Z widowni posypały się oklaski, a wołania rozdzierały powietrze. Papuzia zapinała Dziuni drżącymi rękami stanik, mama zarzuciła na nią biały szalik, wpadł rozpromieniony Gąsior.

— Wychodźże pani, bo mi budę rozwala.

Dziunia ujęła za rękę Ludkę i z nią wybiegła. Sala widowni huczała. Szykowiec powstał, aby go Dziunia widziała, dyrektorowa, oburzona na głupią gawiedź, wysła ostentacyjnie.

Podnoszono trzy razy kurtynę. Dziunia do orszaku przybierała Ama i Gąsiora. W gar-

derobie czekał na nią trybun, Dziunia padła na krzesło, wyciągając do niego ręce.

— Dziękuję za oklaski, a teraz w czterech oczach mów pan prawdę, nie obwijaj, jak przy spowiedzi. Widziałeś tyle scen, tyle aktorek!...

— Wzięłaś mnie pani i to wszystko! Masz wdziałek... układ, prawdę, ciepło... co razem nazywa się talent. Do tego głos, jak dzwonek, spojrzenie szlachetne i jesteś ładna! Na scenie czarujesz!...

— Ładna?... to najmniejsza! — zawołała Dziunia. — A jak się na scenie poruszam z tym długim ogonem?...

— Jak gdybyś całe życie w balowych sukniach chodziła.

— Wierzę ci i dziękuję.

Wbiegła Papuzia, za nią Zuzia.

— Co za zamęt, co za radość, jakie wesele za kulisami, Gąsior tańczy na scenie z Krzykawką!...

Weisnął się cicho do garderoby Janek, za nim Hołotko. Janek pocałował Dziunię w rękę, skłonił się i wyszedł. Toż samo zrobił Hołotko.

— A teraz pani pomyśl, jaka to będzie nasza własna buda, z taką dyrektorową jak pani i z takim reżyserem jak Werner!...

— Mistrz!... wołajcie mistrza, teraz dopiero rozumiem co znaczą jego rady, jego nauki! — przerwała Dziunia.

Drzwi się rozwarły, naprzód ukazał się kosz kwiatów, za nim mistrz uśmiechnięty.

— Cóż mistrz z uczennicy? — pytała gorączkowo.

— Dumny — odpowiedział — oprócz trzech lapsusów!...

— Wiem o czem chcesz mówić.

Odsunęła go na bok i zaczęła szeptać giestykując. Mistrz potakiwał i pokazywał.

— Tak będzie najlepiej!... Cieszę się! Mieć taką uczennicę to i dla nauczyciela sława. A wie panusia od kogo ten kosz?

— Wiem — odpowiedziała.

Weszła mama.

— Szykowiec domyśla się, że są panowie u ciebie i pyta się, czy i on może wejść?

Przez usta Dziuni przemknął grymas — odpowiedziała niechętnie.

— Cóż mam robić?

Mistrz się wyprostował, usta ułożył do słodkiego uśmiechu, trybun zrobił rozradowanego... wszedł szykowiec.

— Dziękuję panu za kosz — rzekła Dziunia; wstała, wyciągnęła na przywitanie rękę — kwiaty przeliczne.

— Lecz i gra przesłizna — odparł szykowiec witać się z trybunem.

— Za mało „roboty“ — dodała, kładąc przycisk na robocie — lecz na „robotę“ mam czas... dziś jest święto mojej młodości. Gdy się zestarzeję, zaczęję braki latać „robotą“, może wtedy i „robotą“ przyjdzie.

Szykowiec potakiwał łagodnie, biorąc rozdrażnienie aktorki za dobry znak dla siebie.

— Jeżeli tylko możemy zastąpić robotę siłą piękności, wdziękiem powabu i nareszcie talentem!...

— Sam talent nie wystarcza — przerwała Dziunia.

— I „robotą“ jest talentem — rzekł z naciśnięciem, spojrzawszy, zobaczył mistrza i wyciągnął do niego rękę.

— Jak się masz stary! Kiedy cię tu widzę, wiele rzeczy sobie w grze pani tłómaczę.

Zwrócił się do Dziuni.

— Wygrałaś pani los na artystycznej loteryi, mając przy boku takiego doradcę... i takiego opiekuna... poetę!...

— Góra z górą — zawołał trybun.

— Dokazywaaliśmy po Krakowie, a dziś znowu razem u wspólnego ołtarza — dokonaliśmy szykowiec.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jęcie i gdzie dotąd przebywają. Faktem ma być, iż podczas uroczystości koronacyjnych w Moskwie, Benderew i Grujew otrzymali sposobność zbliżenia się do ks. Ferdynanda, przy czym wystąpili w imieniu wszystkich emigrantów z żądaniem, aby przyjęto ich napowrót do armii bułgarskiej w tych stopniach, jakie byliby osiągnęli, gdyby pozostawali nieprzerwanie w służbie. Równocześnie, pewna bardzo wysoko postawiona osobistość polityczna dała księciu do zrozumienia, iż rząd ross. gorąco interesuje się tą sprawą i uważa ją za polityczną. Popiera ją też gorliwie cała prasa rossyjska, twierdząc, że dopiero wtedy, gdy Benderew, Grujew i inni zajmą w armii bułgarskiej wysokie stanowiska, będzie można mówić o stanowczym zwrocie, o zupełnym unicestwieniu pracy i zabiegów Stambułowa. Będzie to fakt wielkiego znaczenia, tem większego, że nastąpi w chwili, w której dwór sofijski oczekiwać będzie przybycia księcia Mikołaja i króla Aleksandra, „zbratanych świeżo w imię wspólności ludów południowo-słowiańskich, w imię wspólnej sympatii dla cesaratu“.

Lecz wiadomość, że armii bułgarskiej grozi kolejaństwo ludzi, którzy splamili się złamaniem złożonej przysięgi i haniebnym spiskiem, wywołała w szeregach korpusu oficerskiego najgorsze wrażenie. Minister wojny a z nim minister Naczewicz podziwiają najzupełniej uczucia oficerów i zdecydowani są ustąpić z gabinetu, gdyby kwestya powrotu zbiegłych do Rosji wojskowych miała być zatwierdzona tak, jak tego życzą sobie w Petersburgu i russofiłskich kołach bułgarskich. Zresztą i po za armią odzywają się głosy bardzo nieprzychylnie powrotowi emigrantów. Opinia publiczna widzi w tem wszystkim jaskrawe mieszanie się do spraw wewnętrznych Bułgarii, jak to było niedawno z kwestyą połączenia kościoła bułgarskiego z patriarchatem w Konstantynopolu.

Zjazd prezesów Rad powiatowych.

Wczoraj wieczorem zakończyły się dwudniowe obrady tego zjazdu, poświęconego sprawie zabezpieczenia emerytur urzędnikom wydziałów powiatowych. W rezultacie, jakkolwiek nie powzięto formalnej uchwały co do stanowczego unormowania sprawy, posunięto ją jednak znacznie naprzód, uchwalono bowiem w zasadzie i w ogólnych zarysach projekt referenta, p. Sękowskiego, a dalsze kroki w kierunku wprowadzenia tego projektu w życie poruczone komisji wykonawczej, której skład podajemy poniżej.

Zasady projektu p. Sękowskiego są następujące: Rady powiatowe i stabilizowani urzędnicy wydziałów powiatowych zawiązują wspólnie stowarzyszenie, którego celem było zabezpieczenie emerytur dla wysłużonych urzędników Rad powiatowych, a względnie zaopatrzenia dla ich wdów i sierot.

Pensye emerytalne, odprawy, pensye wdowie, zasiłki na wychowanie sierot i zaopatrzania z łaski, byłyby wypłacane z funduszu, który miałby powstawać:

a) z wpłat jednorazowych Rad powiatowych i urzędników przy wstąpieniu do stowarzyszenia; b) ze stałych wpłat rocznych Rad powiatowych; c) ze stałych wpłat rocznych interesowanych urzędników; d) z opłat jednorazowych urzędników od nominacji i podwyższeń płacy; e) z datków, subwencji i różnych innych dochodów.

Według zebranych dat, po koniec roku 1893 pracowało w 71 Radach powiatowych (gdz 3 nie przysłały sprawozdań) 278 urzędników, z których 202 było żonatych. Z tych 278 urzędników miało 177 mniej niż 10 lat służby, 101 wyżej 10 lat.

Urzędnicy ci pobierają razem 225.445 zł. rocznej płacy; jeden powiat płaci urzędnikom swoim w przecięciu 3158 zł., jeden zaś urzędnik pobiera przeciętnie 810 zł. rocznie. Według tego przecięcia wypada wydatek roczny na urzędników Rad powiatowych we wszystkich 74 powiatach, w sumie 233.692 złotych.

Przystępująca do Stowarzyszenia Rada powiatowa miałaby wpłacić jednorazowo jedną czwartą część tych stałych rocznych pensyj, które służyc mają dla jej urzędników za podstawę do wymiaru emerytury, urzędnicy zaś mieliby uiścić wstępną opłatę w wysokości 4 procent ogólnej sumy, pobranej przez nich płacy za cały czas służby przed wstąpieniem do Stowarzyszenia.

Referent oblicza, iż gdyby wszystkie 74 Rad powiatowych i wszyscy urzędnicy do Stowarzyszenia przystąpili, wpłynęłaby do kasy emerytalnej od razu suma 247.775 zł. 68 ct.

Nadto miałyby opłacać Rady powiatowe stałe roczne wkładki w wysokości 4 procent poborów ich uprawnionych do emerytury urzędników; urzędnicy zaś mieliby opłacać także 4 procent od swoich płac stale, w dwunastu równych nieoprocentowanych ratach, jednodzielną część (1/12) część rocznego poboru swojego) przy nominacji i przy każdym awansie, od przyznanego podwyższenia płacy. Z tego źródła miałyby Stowarzyszenie stałego dochodu 18.966 zł. 20 ct. w. a. Dodawszy do tego 9911 zł. 2 ct., jako procent roczny od kapitału 247.775 zł., który miałby być złożony przy ukonstytuowaniu Towarzystwa, wynosiłby roczny dochód Stowarzyszenia 28.877 zł. 22 ct.

Na podstawie do wymiaru emerytury służą obliczenia, oparte na 40-letnim okresie służby; wdowy miałyby prawo do poboru pensji wdowiej w wysokości połowy emerytury męża, każda zaś sierota do jednej szóstej należności emerytalnej ojca.

Przed upływem 10 lat służby urzędnik nie miałby prawa do emerytury.

Referent oblicza, iż przeciętna emerytura urzędnika wynosiłaby 303 zł. 75 ct.

Po długiej i nader ożywionej rozprawie nad powyższym projektem, uchwalono w zasa-

dzie założenie Stowarzyszenia, którego członkami mogą (nie jak referent proponował mają) być Rady powiatowe oraz urzędnicy i słudzy wydziałów powiatowych. Uchwalono dalej, według projektu, że prawo do emerytury mają mieć urzędnicy i słudzy, którzy w dniu wejścia stowarzyszenia w życie byli stabilizowani, a jeżeli po wejściu w życie stowarzyszenia wstąpi do służby tylko wówczas, jeżeli nie przekroczyli 40 r. życia.

Dodano postanowienie, że w razie przeniesienia się urzędnika z jednej Rady powiatowej do drugiej, wszystkie lata służby urzędnika mają mu być wliczone do emerytury.

Po dłuższej rozprawie nad liczbą lat uprawniającą do emerytury, uchwalono tę modyfikację, aby w okresie pierwszych 10 lat od wejścia w życie stowarzyszenia, przyjąc za podstawę 40 letnią służbę do wymiaru całej emerytury; po tym okresie czasu, gdy stowarzyszenie rozporządzać będzie większymi funduszami, ma być przyjęta zasada 35 lat służby do wysłużenia całej emerytury. Po 10 latach, jeżeli urzędnik stanie się niezadowolony do służby, ma otrzymać tytułem emerytury 10/40 części rzeczywiście pobieranej płacy. W razie doznanej kalectwa podczas służby, należy policzyć funkcyjaryuszowi 5 lat służby.

Prawo do udziału w walnych zgromadzeniach Stowarzyszenia mają mieć oprócz prezesów lub wiceprezesów Rad powiatowych, także delegaci urzędników, — mianowicie każdy dawny obwód (kilka powiatów) wybrać ma jednego urzędnika jako delegata. Takich delegatów będzie zatem 19.

Rada zawiadowcza składać się ma z 7 członków, z tych 1 wybrany z grona uczestników — urzędników.

Przyznawanie emerytur i pensyj należeć będzie do rady zawiadowczej.

Na tem zakończono obrady nad projektem statutu. Komisja wykonawcza ma się zająć ostatecznym opracowaniem statutu i przedłożyć go na następnym zjeździe prezesów, który zebrać się ma najdalej 31 stycznia 1897.

Na wniosek Stan. hr. Stadnickiego uchwalono rezolucję: Zebrani prezesowie Rad powiatowych, wyrażając ubolewanie, że jeszcze znaczna część Rad powiat. o zaopatrzeniu swych urzędników nie pomyślała, uchwalają, aby J.E. Prezes zebrania uprosił J.E. Marszałka krajowego, iżby w drodze właściwej zechciał wpłynąć na pomienione Reprezentacje powiatowe, zywując je stanowczo do utworzenia funduszu emerytalnych dla swych urzędników.

Do komisji wykonawczej wybrani zostali pp.: ks. Adam Sapięha, Sękowski, Rieger, Abrahamowicz, Torosiewicz, Paszkowski i Stan. Jędrzejowicz. Przewodniczącym komisji jest J.E. ks. Sapięha, zastępcą p. Dawid Abrahamowicz, referentem p. Sękowski.

KORESPONDENCYE

Poznań, 5 lipca.

(Zwycięstwo Koła polskiego w parlamencie niemieckim. — Wybory uzupełniające do Sejmu i parlamentu. — Nowe kłeski. — Wybór wiceprezesa Towarzystwa przyjaciół nauk. — Nadwyżka z zeszłorocznej wystawy. — Sprawa o groblenia Warty. — Sprawy teatralne).

(#) Wypadkiem poruszającym radośnie od dni kilku społeczeństwo polskie jest zwycięstwo, jakie odnieśli w parlamencie niemieckim nasi posłowie dzięki zręcznej taktyce pp. Cegielskiego i Czarlińskiego, zastosowanej w chwili, gdy reprezentacya Rzeszy miała przystąpić do trzeciego głosowania nad artykułem 60 nowego kodeksu cywilnego o włościach rentowych i o kolonizacyi. Już przy drugim czytaniu tego artykułu zabrał niespodzianie głos p. Cegielski i wypowiedział krótką, lecz pełną przekonujących argumentów, mowę, którą zakończył prośbą, aby prezydent głosowanie przy tym artykule podzielił, ponieważ Polacy mogą głosować za utrzymaniem przepisów w Prusach o dobrach rentowych, a więc za pierwszą częścią artykułu 60, natomiast muszą głosować przeciw przepisom ustawy kolonizacyjnej, czyli przeciw drugiej części owego artykułu. Prezydent przychylił się do tego życzenia, a biuro stwierdziło wprawdzie, że większość oświadczyła się za utrzymaniem całego artykułu 60, lecz większość ta była nader wątpliwą, tak że można było mieć nadzieję przeprowadzenia żądanego skreślenia drugiej części art. 60 przy trzecim czytaniu. I tak się stało. Przy trzecim czytaniu poseł p. Cegielski nie mógł sam wniosku stawić, ponieważ w dniu tym miał dyżur jako sekretarz parlamentu, a byłoby to przeciw zwyczajom Izby stawiać wniosek, a potem, jako sekretarz, sprawdzać, czy ów własny jego wniosek zyskał większość lub mniejszość. Wobec tego p. Cegielski porozumiał się szybko z Czarlińskim i ten ponowił jego wniosek a tym razem z požądaniem powodzeniem. Skreślenie, które Polacy przeprowadzili, równa się pod pewnym względem zniesieniu ustawy kolonizacyjnej od roku 1900. W każdym razie, to co poslowie polscy w sejmie i parlamencie wykazywali oddawna, zyskało teraz uznanie ze strony znacznej większości reprezentantów narodu niemieckiego: dzieło ks. Bismarcka uznano za krzywdzące jedną część obywateli i za niemoralne. Większość ta składała się wprawdzie z rozmaitych żywiołów, a część jej bynajmniej nie z życzliwości dla Polaków głosowała za wnioskiem polskim, lecz z powodu, że jest zasadniczo przeciwną wszelkim ustawom wyjątkowym, to jednak nie obniża bynajmniej doniosłości postanowienia parlamentu.

Moralny sukces jest bezwątpienia wielki, polityczne korzyści będą na razie nie wielkie. Nowy kodeks cywilny zacznie obowią-

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(The quick or the Dead).

(Żywy czy umarły)

przez

MISS AMELIĘ RIVES.

(Ciąg dalszy).

II.

Rosmary, rodzinnymi portretami i szpinetem, na którym miss Fridis wygrywa każdej niedzieli po obiedzie fantastyczne tony, jest starą miejscowością, doskonale wybraną, aby w niej żywota dokonać, ale nie, aby żyć. A przecież Barbara Pomfert jest żywą i bardzo nawet żywą, pomimo żaloby, którą jednakże porzuca czasami. Nie wytrzymała w Rosmary, w spokojnym towarzystwie ciotki Fridis, gdyby nie wynikała się czasem na długie przechadzki po lesie, z których powraca z takim apetytem, że spożywa sama jedna na wieczór dwie przepiórki, niezliczoną ilość biszkoptów i trzy filiżanki herbaty. Lasy w Wirginii w październiku są tak piękne, jak pięknymi mogły być lasy w Edenie, może nawet piękniejsze, bo wieczna zieloność raju ziemskiego nie mogła tworzyć z opadających liści tych pagórków rudej barwy, w które przechadzający się zapada prawie po kolana. Być może, iż trudność noszenia w rękę długich sukien z ciężkiej krepy, zniewala Barbare do przebrania się w strój jej pierwszych lat młodości. Rozpuszcza swoje miedzianej barwy warkocze, pozwalając im swobodnie spływać na plecy; znajduje w starej szafie granatową flanelową bluzkę, krótką spodniczkę, buciki sznurowane, myśliwskie

kamazie, skórzany pasek i tak ustrojona ma pozór szesnastoletniej dziewczynki, podobnej do przebranego chłopca. Pod tą ujmującą postacią Barbara odnawia znajomość z olbrzymimi drzewami, wśród których czuje, że jest jakby ich opiekunichą dryadą i zaprzyjaźnia się z małym naurzynkiem włóczęgą, komicznym w swojej brzydocie, zwanym Beauregard Walsingham, który wszakże nie zna swego nazwiska, bo matka woła na niego zawsze „moje serce“, gdy z niego jest zadowolona, albo „szatanie“, kiedy jest niegrzeczny. Ta młoda malpka używa humorystycznej nuty opowiadaniu. Mały, jest dość skromnie zaopatrzony w majtki, ale za to surdut w łachmanach, ciągnie się za nim po ziemi; jest niski, z wązkiemi nogami, na których chodzi lekko, ze sterczącymi do góry wielkimi palcami, podbitymi żółtą skórą. Lepkie powieki okrywają prawie niewidoczne oczka, pleć ma barwy smoły, dolna warga, obwisająca w chwilach zadziwienia, ma bładę polysk gryzba deszczem zwilżonego. Z tej ujmującej osobistości, spotkanej przypadkiem, Barbara czyni swego służącego; nosi jej pudełko z farbami, gdy ona idzie malować z natury, usiada za kanadyjskim wózkiem, gdy Barbara powozi, biega za nią krok w krok podczas wycieczek pieszych i sypia na niedźwiedziej skórce pod dzwiami jej pokoju.

Sąsiedzi nie domyślają się wcale podwójnego życia, jakie wie dzie Barbara; widzą w niedzielną w kościele kobietę w grubej żalobie, smutną i milczącą, a nikt nie zna młodej swawolnicy, która przez cały tydzień biega po lasach z niewidzialnym towarzyszem, którego obecności nie podejrzewa nawet nieodłączny od niej murzynek: z Walentynem Pomfret, młodym małżonkiem, wesołym i miłym jak w pierwszych dniach ich miodowych miesięcy... Barbarze się wydaje, że idąc czuje ciepło jego ciała przy sobie. Dopóki śnieg końca nie położy tej rozrywce jesiennej, będzie jej używać w całej pełni spokoju i rozkoszy; pierzchnęły przerażające

obrazy, straszne wspomnienia; Barbara oparowała nerwy i stała się panią swoich myśli, oddając się tylko takim, które rozkosz jej przynoszą.

Pewnego wieczoru wracała do domu o zmroku, nucąc piosenkę, szczególnie lubianą przez jej męża:

Brawo! brawo Puleinella!

Brawo, Puleinella!

Wchodząc w aleję zacienioną akacyami, spostrzegła, że na kominku w salonie rozpalono ogień, którego światło przebyskiwało przez okna. Ileż to razy, wracając z Walentynem z podobnych wędrówek, witali wesoło to światło łagodnie połyskujące!... Przestała nucić i usunęła się w trawie na kolana, podczas gdy dwa jej charty niezgrabnie rzuciły się ku niej, nie posiadając dostatecznego instynktu, żeby się domyśleć, czy kobieta, która kłęka, chce się modlić, czy bawić z nimi. Ją tymczasem oświadczył, że on znajdował się tuż blisko niej, wraz z innymi niewidzialnymi i niedotykalnymi siłami tego pięknego jesiennego wieczora. Nagle światło przygasało, a potem wybuchnęło raptownie, jaśniej niż pierwej. Ktoś dorzucił widocznie drzewa do kominka...

Nieruchoma postawa na kolanach, w wilgotnej trawie, na wietrze, zmroziła ją; powstała i weszła do domu. Ale kładąc rękę na klamce drzwi salonu, zatrzymała się... Zdawało się, że dziwna jakaś siła zniewala ją do ucieczki... Obróciła się i szybkim rzutem oka, jak ptaszek, spojrzała kolejno poza oba ramiona. Nikogo nie było. Otworzyła drzwi gwałtownie i wbiegła szybko aż na sam środek pokoju... Wtedy pożałowała tej gwałtowności, bo człowiek jakiś stał przed ogniskiem, pochylony, z lekką grzejącą ręką ruchem zupełnie zwyczajnym, ale który zranił ją do żywego... Można być indywidualnym, nawet w sposobie grzania rąk — ale ten ruch był ruchem jej męża!... Przez krótką chwilę, w której uczyniła to spostrzeżenie,

mężczyzna zbliżył się ku niej. Wtedy Barbara zaczęła wierzyć, że jest we śnie: postawa, ruchy, chód, były takie same jak postawa, ruchy i chód jej męża! Ale najwięcej ją uderzyło, gdy przemówił:

— Musisz być zapewne Barbara? — głos ten był głosem Walentyna!

Wszystko zawirowało w około niej. Upuściła pęk purpurowych liści, które miała w ręku. Ten, który przemówił głosem Walentyna, poprowadził ją do krzesła; ruch, którym ją powstrzymywał, był ruchem tamtego?... Zamknęła oczy i wyciągnęła ręce, jakby odpychając jakieś widmo od siebie, podczas gdy on podsuwał jej taburec pod nogi, umieszczał poduszkę pod głowę. Spełniając te czynności rzucał urywane wyrazy:

— Jestem w rozpaczy... Powinienem był się spodziewać... Powinienem był każąc przynieść światło... Pomyliłaś się w skutek odblasku ognia kominkowego. Jestem John Dering, jestem John... kuzyn biednego Walentyna, wiesz?... on mi tyle mówił... to jest... tyle słyszałem o tobie, że zdaje mi się, że się już znamy. Lepiej już?... Popatrz na mnie; tak, podobieństwo jest ogromne, wszyscy to znajdują...

— Dziękuję, wolę trochę odpocząć... — rzekła Barbara.

Nie wiedząc o tem, wymówił słowo, którego najwięcej się obawiała: jeżeli podobieństwo rysów było tak samo wybitne jak ruchów i postaci, czuła, że niepodobna jej będzie patrzeć na niego... Zwolna, z wysiłkiem, spojrzała na rękę jego, spoczywającą na oparciu fotela: ręka ta jakby wyszła z mogiły... Z głośnym okrzykiem skoczyła na nogi, bąknęła kilka słów niezrozumiałych i dopadając do drzwi zniknęła za niemi...

(Ciąg dalszy nastąpi).

zywać dopiero za lat cztery, z dniem 1-go stycznia 1900 r.; do tego więc czasu pozostań wszystko, jak było. Posłowie polscy w Sejmie pruskim mogą wprawdzie teraz, żądając, jak corocznie, zniesienia komisji kolonizacyjnej, odwołać się na uchwałę parlamentu, mogą wskazywać na to, że parlament potępił wyjątkowe jej przepisy, po zatem jednakże nie będzie można nic więcej zrobić. Bardzo doniosłe znaczenie posiada ta uchwała na wypadek, gdyby rząd pruski po zużyciu wyznaczonych na wykupno dóbr polskich 100 milionów, chciał ustawę kolonizacyjną wznowić i nowe miliony na ten cel wyznaczyć. Takie wznowienie ustawy jest już niemożliwe, ponieważ sprzeciwiałoby się kodeksowi cywilnemu dla całych Niemiec, i to można uważać za największą korzyść praktyczną. Jeżeli jednak po roku 1900 pozostać jeszcze jaka reszta z owych stu milionów, rząd będzie mógł po dawnemu stawiać Polakom trudności przy nabywaniu parceli dóbr na kolonizację nabytych. Prawnie będą Polacy wprawdzie zupełnie co do tego równo-uprawnieni z Niemcami, ale ograniczenia, jakie zastrzegł sobie rząd przy ustawie o włościach rentowych, a które odnoszą się nawet do dziedziczenia i sprzedaży gospodarstw rentowych, wystarczają, aby Polakom uniemożliwić nabywanie gospodarstw kolonizacyjnych. Bądź co bądź zniesienie jest przywilejem nabywania parcel kolonizacyjnych wyłącznie przez niemieckich osadników i zrobiony pierwszy wyłom w tak dotkliwym dla Polaków dziele ks. Bismarcka. Wdzięczność należy się Kołu polskiemu, a przede wszystkim pp. Cegielskiemu i Czarnińskiemu za przezorne działanie, polegające na tem, że zamiast używać dla osiągnięcia swojego zamiaru głośniejszych i efektownych środków, drukowanych wniosków i t. d. coby było niezawodnie obudzić czujność przeciwników, wpadli na szczególny pomysł postawienia na pozór niewinnego wniosku.

Drugą wielce radością wiadomością jest zwycięstwo kandydata polskiego przy wyborach uzupełniających do Sejmu pruskiego z zagrożonego ogromnie przez niemiecką okrug kościelarskiego-starogardzkiego-torzewskiego w Prusach Zachodnich. Zwyciężył tu ks. dr. Wolszlegier z Dąbrowna, i to czterema głosami większości. Na ks. Wolszlegiera oddano bowiem głosów 236, podczas gdy na przeciwnika jego, Niemca, padło głosów 232.

Liczba posłów polskich w Sejmie pruskim wzrosła tedy z 15 na 16, a Koło sejmowe zyskało w osobie ks. dr. Wolszlegiera znakomitą i dzielną siłę. W obec smutnego faktu, że okrug wyborczy gnieźnieński w skutek zdobyczy, jakie tamże poczyniła komisja kolonizacyjna, chwiał się zaczyna, — poseł ks. Wartenber zwyciężył także przy ostatnich wyborach tylko dwoma czy trzema głosami większości — posiada świeże do zwycięstwa podwójne znaczenie. Do stawiania samodzielnych wniosków, interpelacji i t. d. potrzeba w Sejmie co najmniej 15 posłów. Jeśli więc powiedzie się pomienionemu utrzymać w polskiem ręku, nie potrzeba się obawiać, iżby Koło polskie w razie ewentualnego nieszczyśliwego wyniku wyborów w Gnieźnie, było skazane na łaskę życzliwszych nam stronnictw niemieckich.

Są też widoki, że przy ściślejszym wyborze do parlamentu niemieckiego, naznaczonym na 9 b. m. w okręgu świeckim, (również w Prusach zachodnich), odniesie zwycięstwo także kandydat polski p. Sas-Jaworski, któremu przy uzupełnianiu wyborze brakło do większości zaledwie kilka głosów. Pan Jaworski znany jest z usposobienia pojednawczego i posiada sympatyje nie tylko Polaków, lecz także Niemców do tego stopnia, że niektórzy, według *Geselligera*, woleli głos oddać jemu, niż Niemcowi panu Holtzowi, przenosząc interes gospodarczy nad hasła szowinistów, łowiących ryby w mętnej wodzie walki antypolskiej. W razie zwycięstwa kandydata polskiego, Koło polskie w parlamencie niemieckim liczyłoby 20 członków, tedy cyfrę dotąd najwyższą.

Obok pocieszających, przychodzi mi zanotować i smutne wieści. I tak założony przez stowarzyszenie dla szerzenia niemieczyny Landbank berliński nabył w ostatnich czasach za 695 tysięcy marek majątek Ludom Dąbrówkę, gdzie dokonał żywota niezapomniany nigdy dobroczyńca naszego społeczeństwa dr. Karol Marcinkowski i gdzie też znajduje się jego pomnik. Ten sam bank nabył dalej z wolnej ręki dobra rycerskie Pawłowo pod Obornikami, mające 2500 hektarów obszaru, w powiecie człuchowskim w Prusach Zachodnich, i pertraktuje o nabywie dóbr Rybno w powiecie gnieźnieńskim. Wreszcie szambelan Henryk Dierżykraj Morawski (wnuk poety) z Luboni, sprzedał majątek swój Czeluścin położony w pow. gostyńskim, obejmujący blisko 4000 morgów, komisji kolonizacyjnej a to jak słyhać dla ocalenia majątku rodzinnego Luboni. P. Morawski starał się od roku o kupca Polaka, ale napróżno. Nadmienić jeszcze wypada, że jest to pierwszy majątek nabyty przez komisję kolonizacyjną w powiecie gostyńskim.

Za kilka tygodni odbędzie się wybór wiceprezesa tutejszego Towarzystwa Przyja-

ciół nauk, w miejsce prof. dr. Wicherkiewicza, który przeniósł się do Krakowa w charakterze profesora Uniwersytetu. Najwięcej zdaje się mieć widoków dr. Heliodor Świącicki.

Podług tymczasowego obliczenia, nadwyżka dochodów z zeszłorocznej wystawy przemysłowej w Poznaniu wynosić będzie około 60.000 marek. Na posiedzeniu komitetu wystawowego poruszono kwestję zużycia tej nadwyżki. Przedstawiono następujące propozycje: zużytkowanie funduszu na cele przemysłu drobnego i domowego, utworzenie prowincjonalnego muzeum przemysłowego, wyznaczenie stypendyów dla rzemieślników, przemysłowców i uczniów, celem uzupełnienia ich wykształcenia fachowego, upiększenie miasta przez pobudowanie monumentalnej fontanny, urządzenie stałej wystawy wzorów i hali przemysłowej. Ostateczną decyzję w tej sprawie odłożono do następnego zebrania.

Z Berlina donoszą, że projekt ogroblenia Warty, mający zapobiec ponawianiu się klęski powodzi, rozpatrywany był przez cesarza, który go uznał jako rozwiązujący nadzwyczaj szczęśliwie trudne pod względem technicznym zadanie.

Wobec obiegujących po różnych dziennikach pogłosek, że kierownictwo sceny poznańskiej na sezon przyszły rada nadzorcza teatru powierzyła artyście p. Edmundowi Rygierowi, oświadcza *Dziennik Poznański*, że nad kwestyą zmiany dyrekcji i dalszego prowadzenia sceny polskiej nie naradzają się do tej pory wcale organa kompetentne i że w ogle wszelkie doniesienia co do uchwał i kroków w tym względzie rzekomo podjętych są przedczesne i bezpodstawne. Teatr polski, który gości obecnie na prowincyi, zjeżdża w tych dniach na cztery przedstawienia do Bydgoszczy.

Z Włoch.

Wotum zaufania, uchwalone rządowi mgr. Rudini'ego przez włoską Izbę posłów w toku dyskusji nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych, po mowie prezesa gabinetu, która w skutek mylnego jej streszczenia w depeszach, tak rozmaite i bezpodstawne wywołała komentarze: było, zdaniem włoskich kół politycznych, początkiem i punktem wyjścia do nowego zwrotu w politycznym życiu Włoch. Będzie ono miało podwójny wpływ: na ugrupowanie się parlamentarnych stronnictw na wewnątrz oraz na rozwój zewnętrznej polityki włoskiej. Ponieważ przy owym wotum zaufania skrajna lewica, mianowicie socjaliści doktrynerzy i republikanie z p. Imbrianim na czele, głosowali przeciw rządowi, a natomiast energiczny przeciwnik Crispi'ego, Cavalotti z drugą częścią lewicy za gabinetem, przeto przyszło do stanowczego, zdawna już przygotowywanego rozłamu w łonie lewicy, a następstwem tego — zdaniem korespondentów rzymskich do pism wiedeńskich — może być z czasem także przyznanie partii Cavalotti'ego reprezentacji w gabinecie margr. Rudini'ego oraz pewnego wpływu na kierunek wewnętrznych rządów.

Co się tyczy polityki zagranicznej, to, jak twierdzi rzymski korespondent *N. W. Tagblattu*, przyłączenie się grupy Cavalotti'ego do większości rządowej i do gabinetu, który opiera swą politykę na przedłożeniu traktatów trójprzymierza, jest wzmocnieniem tej polityki i przytłumi we Włoszech dyskusję na temat międzynarodowego ugrupowania się mocarstw, a z tego można spodziewać się tylko uspokojenia umysłów na czas dłuższy. Ponieważ zaś kierunek polityczny, reprezentowany przez pp. Rudini-Sermoneta, przy rzeczywistej wierności dla troistej przymierza, nie ma najmniejszej skłonności drażnić miłości własnej, lub szkodzić interesom wielkich państw innych, przeto nawet polityczna gwałtowność radykałów włoskich zapewne uspokoi się a w ten sposób i dla nich powstanie możliwość przypatrzenia się europejskiej szachownicy z większą rozważą oraz należyte ocenienia wyłaniających się zjad koniencji. Nie ma zatem — kończy korespondent *Neues Wiener Tagblattu* — żadnej na przyszłość obawy, aby Włochom miało zabraknąć ostrożności lub poszanowania istniejących traktatów.

KRONIKA

Lwów, 7 lipca.

— Nowy urząd pocztowy wejdzie w życie z dniem 16 b. m. w Kamienicy, w pow. limanowskim.

— Na wiec katolicki przybyli dziś do Lwowa między innymi: ks. Biskup Puzyna z Krakowa, pp. hr. Chłapowski, Żółtowski i Niemkowski z Wielkopolski, ks. M. Czartoryski, hr. St. Tarnowski, redaktorowie *Czasu*: hr. L. Dębicki i dr. St. Tomkiewicz, prof. J. Milewski z Krakowa, oraz wiele innych osób.

— Wydział Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej, przypomina wobec nadchodzących wakacji Publiczności, że pośredniczy zupełnie bezinteresownie w wynajdywaniu odpowiednich kandydatów na nauczycieli (w mieście i na wieś) i na mundantów. Adres Towarzystwa: Lwów, ul. Chorążczyzny 11.

— Panorama Golgoty. Uroczyste poświęcenie i otwarcie panoramy „Golgoty”, odbędzie się jutro, we środę dnia 8 b. m. o godzinie po 10 rano na placu powystawowym.

— Komitet leczniczej kolonii rymanowskiej, podaje do wiadomości, że wyjazd dzieci ze Lwowa nastąpi we czwartek 16 b. n. o godzinie 6 rano na Stryj. Koloniści stawić się mają na godzinę przed odjazdem na głównym dworcu. Przyłączający się na stacjach, zastoso- wać się mają do przesłanego pocztą zawiadomienia.

— Zjazd członków kongregacji Maryańskich z okazji wiecu katolickiego zwołanych, rozpoczął się dziś solennem nabożeństwem w kościele OO. Jezuitów. Podczas nabożeństwa przystąpili Sodalis do Stołu Pańskiego, poczem zbrali się w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego na walne zgromadzenie, które zajął prezes związku p. August Gorayski. Następnie sekretarz związku p. Leszek Wiśniewski przedstawił szereg rezolucyj zarządu, nad którymi wyłoniła się obszerna dyskusja. — W chwili zamknięcia *Gazety* obrady walnego zgromadzenia trwają dalej, dla tego sprawozdanie z wyników odłożył musimy do jutrzejszego numeru.

— Towarzystwo „Szkoły ludowej”. Walne zgromadzenie delegatów Towarzystwa „Szkoły ludowej” odbyło w dniu 4 b. m. w Przemysłu swoje obrady po nabożeństwie w kościele farnym. Zebranych powitał w sali rady miejskiej wiceburmistrz dr. Franciszek Doliński. Przewodniczył obradom prezes dr. Adam Asnyk. Przedłożone zgromadzeniu sprawozdanie z czynności wydziału, stwierdza rozwój Towarzystwa, które podjęło między innymi inicjatywę w sprawie budowy szkoły polskiej w Białej. Mianowicie krakowski Koło pań, chcąc uczcić jubileusz Adama Asnyka, zebrało na założenie tej szkoły kwotę 10.293 zł.; fundacja Kościuszkowska przeznaczyła na ten cel 15.000 zł., nadto zaś spodziewana jest subwencja krajowa w kwocie 10.000 zł. Budowę rozpocząć będzie można z 50.000 kapitału.

W jesieni r. z. wykończyło Towarzystwo budowę szkół w Dołży Wójniłowskiej i Hołoskowie, a następnie przedsięwzięcie budowę pięciu nowych szkół, mianowicie w Delejowie, Laszkach (pow. Dobczycki), Łukawcu, Jezioroku i Naścinowcu.

Za inicjatywą krakowskiego koła męskiego otwarto „Szkołę dla analfabetów” na Kleparzu w Krakowie. Ze szkoły tej korzysta 94 uczniów.

W dziale subwencji na budowę szkół ludowych w różnych gminach, pod warunkiem, iż w szkołach tych będzie wykładowym język polski, wydano 700 zł. Mianowicie otrzymały gminy Warhoły i Horpin w pow. Kamionkastrumłowa, Klimekocze (pow. Zbaraż) i Tomaszowce (pow. Kałusz) subwencje po 100 zł. Chromohorba (Stryj) i Uhnów (Przemysł) po 150 zł., a koło pań w Krakowie uchwaliło gminie Wolnicy przez lat 8 na ten cel dawać po 100 zł. rocznie.

W zakresie dostarczania uczniom szkół ludowych środków naukowych, rozsyłano do całego szeregu szkół książki i środki naukowe, niektóre zaś koła, jak n. p. lwowski Koło pań, dostarczały działwie szkolnej odzieży i obuwia. Prócz tego zakładano czytelnie, a istniejące zasilało książkami, wreszcie zakupiono za 100 zł. i rozpowszechniano między ludem odpowiednią ilość egzemplarzy historycznej mapy Polski prof. W. Hecka.

Z funduszy Towarzystwa udzielono zasiłków nauczycielom: St. Polackowi w Krzeszowicach, A. Zontekowi, J. Latosińskiemu i Emilii Kondolewicz w Wilanowicach, oraz p. Karolinie Łuczkiwicz w Tomaszowcach.

Nadto postanowiono nauczycielkom: w Ulicku Seredniewiczu, w Dołży Wójniłowskiej i przyszłemu nauczycielowi, czy nauczycielce w Hołoskowie wyznaczyć 100 zł. corocznie, byle tylko działalność ich zasługiwała na uznanie.

Towarzystwo liczyło 55 kół miejscowych w całym kraju i ogółem 8145 członków. Wkładki wraz z darami, procentami od kapitału i t. d., w roku ubiegłym tworzyły kwotę 30.221 zł. 17 ct. w dochodach, a ponieważ wydatki wynosiły 27.622 zł. 69 ct., więc pozostaje nadwyżka w kwocie 2598 zł. 58 ct.

Zgromadzenie delegatów przyjęło sprawozdanie wydziału do wiadomości i udzieliło mu absolutoryum, poczem na przedłożenie dr. Balasitsa referenta komisji regulaminowej, uchwalono zmianę regulaminu w kierunku rozszerzenia i ujednostajnienia działalności Towarzystwa. Na wniosek p. Kossowskiej uchwalono udzielić 200 zł. rocznej subwencji na utrzymanie nauczyciela języka polskiego w szkole w Sadagórze, oraz 300 zł. na fundusz budowy szkoły polskiej tamże.

Prezesem wybrano przez aklamację dr. Adama Asnyka, a do zarządu weszli pp.: E. Adam (Lwów), E. Bandrowski, Bereźnicki, Boroński, Bujwidowa, ks. Chromecki, Danielak, Górniśiewicz, Lewicka (Lwów), dr. Koy, Siedlecka, Ło-

kietek, Parczyński, Rząca, Skirliński, Tarłowska, Trzaskowska, Turski, Wiszniewska, Woytyga, Balasits (Lwów) i Walery Eliasza. Do rady nadzorczej weszli pp.: Doboszyński, Bujwid, Kotarski, poseł Sokołowski i Liversy. Do sądu rodzimego wybrani pp.: ks. Korczyński, dr. Saksak (Kołomyja), dr. Ferd. Weigel, dr. Wiszniewski i M. Lityński (Lwów).

Głosujących było delegatów 65, którzy reprezentowali 3250 z ogółu 8000 członków Towarzystwa.

Po zamknięciu obrad wieczorem w sali hotelu „Victoria” zebrał się zarząd główny i delegaci kół na wieczornicę, urządzoną staraniem reprezentacji miasta Przemysła.

— Strejk stolarzy. Robotnicy stolarscy, strejkujący od 4 tygodni, uchwalili na zgromadzeniu, które się odbyło wczoraj w „Domu robotniczym”, strejkować dalej i od żądań nie odstąpić. Pracę podjęli w kilku pomniejszych warsztatach, w których zgodzono się na ich warunki.

— Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Kajetana Kraszewskiego, odbędzie się w kościele OO. Jezuitów we czwartek, dnia 9 b. m. o godzinie 8 zrana.

— Przepowiednie Fałba o stosunkach atmosferycznych w miesiącu lipcu, brzmiące jak najfatalniej, sprawdzają się dotychczas prawie dosłownie. Przepowiednie te są następujące: Od 1 do 6 lipca: Po dwóch lub trzech gorących dniach przyjdą deszcze silne, połączone z burzami. Temperatura będzie jednak normalna. Od 7 do 10 lipca opady i burze będą znacznie silniejsze a temperatura zacznie opadać. Od 11 do 14 lipca nastąpią już gwałtowne ulewę z burzami. Temperatura będzie ciągle poniżej normalnej. Od 15 do 20 lipca deszcze będą się zmniejszały, ale zawsze jeszcze będą dość znaczne. Temperatura opadnie jeszcze niżej i będzie chłodno. Burze rzadkie. Od 21 do 28 lipca burz nie będzie wcale i deszcze będą tylko nieznaczne, a dopiero około 25 spodziewać się można znacznie silniejszego deszczu. Temperatura będzie stosunkowo niska. Od 29 do 31 lipca temperatura się podniesie, ale przyjdą burze i krótkie ulewne deszcze.

Z kraju donoszą, że widoki co do żniw bardzo smutne. Już teraz w niektórych okolicach sianokosy pogniły, a na pszenicę rzuciła się rdza.

— Ślub. W sobotę, dnia 11 b. m. odbędzie się w kościele parafialnym w Wieliczce ślub dr. Stanisława Piekarskiego, praktykanta koncepcyjnego c. k. Namiestnictwa, z panną Ireną Czaplinską, córką Emila i Olimpii z Wągliwiczów.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Mokrzeu, Piotr Garbaczynski, właściciel dóbr, b. prezes Rady powiatowej pilzneńskiej, b. poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, w 80 roku życia.

We Lwowie, Józef Pecini, podoficer kapeli wojskowej 30 p. p. (samobójstwo).

W Tarnowie, Marceł Stankiewicz, emer. poborca podatkowy, w 80 roku życia.

W Moedling pod Wiedniem, Tadeusz Szczepański, syn znanego publicysty i literata, p. Alfreda Szczepańskiego, w 22 roku życia. Zwłoki złożono na ementarzu krakowskim.

— Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 7 lipca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie niebia ** (0-10)
				kierunek	siła	
6/7	2 połud.	760.55	+15.4	W	3	9
6/7	9 wiecz.	761.45	+12.6	W	3	10
7/7	7 rano	761.15	+11.4	W	3	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 6 lipca do 7 rano dnia 7 lipca b. r. była +17.4°C., najniższa +11.4°C.

Opad deszczu wynosił 8.2 mm.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{10}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.
**) 10 całkiem zachmurzone.

— Związek piwowarów. Wydział galicyjskiemu związku piwowarów odbył dnia 4 b. m. pod przewodnictwem p. Jana Götza pierwsze swe posiedzenie we Lwowie, na którym uchwalono między innymi: wynajęcie lokalu, w którym stale urzędujący sekretarz udzielać będzie rady, informacji i wyjaśnień w sprawach piwowarskich zgłaszającym się członkom rzeczowego związku, dalej: wysłać zaproszenia do wszystkich właścicieli, dyrektorów i dzierżawców browarów w Galicyi w celu najliczniejszego przystępowania do związku.

— Skrytobójcze morderstwo. W Dolinie zastrzelił niewykryty dotąd sprawca w spo-

sób skrytobójczy właściciela dóbr Michała Koładźina. Stało się to o godzinie 10, gdy Koładźin udawał się na spoczynek. Przypuszczają, że powodem morderstwa jest nienawiść rodzinna.

— **Piorun w kościele.** Z Kałusza donoszą, że podczas burzy z ulewą w dniu 14 czerwca uderzył piorun w kościół rzymsko-katolicki i przebiwszy mur ponad wielkim ołtarzem uszkodził lekko w nogę ks. Łozińskiego, odprawiającego właśnie nieszpory, uszkodził też modlącą się opodal Maryę Biechońską, poczem razil na chórze tak silnie murarza Onufrego Bara, iż tenże zmarł wkrótce. Pomimo wielkiego popłochu między obecnymi w kościele i tłoczenia się ku drzwiom nikt zresztą nie doznał szwanku.

— **Z Zakopanego** piszą do *Czasu*: Tuseulum tatrzańskie nie zawrzało jeszcze życiem, chociaż lista gości, szukających tutaj wytechnienia, wykazuje po dzień 3 b. m. 1181 osób. W zakładzie dr. Chramca bawi 60 osób, prawdopodobnie jednak po 15 lipca liczba kuracjuszków się zdwoi, gdyż znany z uprzejmości i troskliwości o wygody swych gości gospodarz, ma już wiele zamówień na drugą połowę sezonu letniego. Pogoda, która była zmienną, zaczyna się ustalać, a usrebrzone śniegiem „wirchy“, nabierają szarej barwy, co zdaniem górali dowodzi, iż „oziąbek“ w górach się zmniejsza. Przybyło tu kilka nowych gustownych domków, a parę jest już na ukończeniu. Właścicielami tych willi są przeważnie osoby zamiejscowe: Lwowianie i Warszawianie, stanowiący znaczny kontyngens zakopiańskich *habitués*. Trudno mi na razie wyliczyć nazwiska wszystkich wybitniejszych osobistości, przebywających już tutaj, ograniczam się zatem do wymienienia: JE. Dunajewskiego z rodziną, Wiceprezydenta Madejewskiego, mecenasa Hajdukiewicza z rodziną, z Lwowa profesora Zacharyewicza, z Warszawy zaś przybyli: Henryk Sienkiewicz z dziećmi, Piotr Chmielowski, reżyser i artysta opery warszawskiej Chodakowski z żoną.

Notatki literacko-artystyczne.

Stanisław Schnür-Pepłowski: „Obrazy z przeszłości Galicji i Krakowa (1772—1858)“. Lwów 1896. Tomów dwa. — „Krwawa karta“. Lwów 1896. Tom jeden. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

Do najpopularniejszych i najczęściej napytykanych w pismach lwowskich autorów, należy niezaprzeczenie p. Schnür-Pepłowski. Ruchliwy ten popularyzator dziejów Galicji, zapełnia od szeregu lat szpalty wszystkich niemal dzienników miejscowych, fejetonami i artykułami przygodnymi, upamiętniając w udatnym opowiadaniu każdą rocznicę, dla nas mniej lub więcej drogą, radośną lub bolesną; witając przybyłego w mury Lwiego grodu gościa; odtwarzając z przeszłości stolicy Czerwonej Rusi obrazy, przykuwające czytelnika i treścią i potoczystym stylem opowiadania. Lwów też objął p. Schnür-Pepłowski w swoje posiadanie od lat wielu; jemu poświęcił on pracę, zrzadka jeno wychylając się dalej na wschód lub zachód. Trudno od tego rodzaju artykułów wymagać większego pogłębienia historycznego, całego aparatu źródłowego i t. p. warunków, pracom naukowym niezbędnych, ale w zamian za to przechadzając się po Lwowie — w towarzystwie barwnie i lekko opowiadającego gawędziarza — poznajemy wybitniejsze pamiętki starego grodu, odtwarzamy sobie w myśli jego dawniejszy wygląd, przebiegamy bez znużenia koleje i zmiany, przez jakie przechodził.

Tom I „Obrazów z przeszłości Galicji“, poświęcony jest ściśle naszemu miastu. Autor rozpoczyna historję jego od pamiętnej w dziejach Rusi Czerwonej daty: 1772 roku; maluje nam wizerunek Lwowa w chwili przejścia pod nowe rządy; od niego dowiadujemy się o granicach dawnego grodu, zamkniętego dzisiejszymi wałami Hetmańskimi i Gubernatorskimi; on oprowadza nas po najstarszych ulicach, nieistniejących już ementarzach przykościelnych i świątyniach, z których wiele rozsypało się w gruz lub na inny użytek służą. Wstępujemy do środka domostw mieszczańskich, poznajemy najwybitniejsze i najcharakterystyczniejsze typy Polaków, Rusinów, Ormian i Niemców. Z Bogusławskim, Kamińskim, Wronowskim, Bullą i hr. Skarbkiem zaglądamy do polskich i niemieckich przybytków Melpomeny, goszczącej i w ogrodzie Jabłonowskich pod gwiaździstym stropem nieba i w ruinach świątyni opodal dzisiejszego Jezuickiego kościoła, i w prywatnym pałacyku Wronowskiego i w dotychczas istniejącym gmachu, przez hr. Skarbka fundowanym. Z tłumem odświętnie przybranych Lwowian, witamy owacyjnie przybywającego w nasze mury młodzieńczego Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika. Zaglądamy do wspólnie urządzonego apartamentów Dostojnego Gościa w czasie przyjęć i zabaw; zwiedzamy pałac gubernatorski; siemy z Franciszkiem Smolką kopiec Unii; spacerujemy po ogrodach miejskich, przybierających z biegiem lat coraz to więcej uroczą postać i t. d., i t. d.

Na każdym miejscu, o każdym niemal kamieniu lwowskim umie p. Schnür-Pepłowski opowiedzieć coś nowego i zajmującego, to też niechybnie praca jego zainteresuje wielu.

Tom II „Obrazów“ wypełniło kilka rozdziałów. „Dziatwa Apollina“ — dodajmy: we Lwowie — to losy lwowskich pracowników pióra, walczących wytrwale z głodem i chłodem, losy poetów i artystów, gościnne przyjęcie spiewaczki Catalani, J. I. Kraszewskiego, koncerty Lipińskiego, Szczepanowskiego, urządzenie pierwszych wystaw sztuk pięknych i t. d. — „Nasze zdrowiska“: to znowu barwnie i zwięźle opowiedziane dzieje Krynicy, Szczawnicy, Lubienia, Truskawca, Szklą, Niemirowa, Konopkówek, Rymanowa i Iwonicza. Krynicę wyratował od zupełnej zagłady niezapomnianej pamięci dr. Dietl; Lubień niemal stworzyli, a raczej wskrzesili bar. Brunicy; Iwoniec zawdzięcza swój obecny byt hr. Załuskim; Rymanów — hr. Annie Potockiej i t. d. Wszystkie te stacje lecznicze były w swoim czasie środowiskami życia towarzyskiego, więc choćby jako takie zasłużyły sobie na osobny rozdział w „Obrazach z przeszłości Galicji“. Generał ziem podolskich ks. Czartoryski, senator Iliński, oraz przedstawiciele innych rodów polskich przybywali do Krynicy, Lubienia lub wreszcie do któregoś ze wspomnianych wyżej zdrojowisk, służba zamieniała karczmę w pałac, stajnię w salę balową i zaczynało się bawić tak wesoło, z taką werwą i humorem, że dzisiaj o tem nawet wyobrażenia nie mamy.

„Cracoviana“ potrąca o historję wolnego i ściśle neutralnego miasta Krakowa, rozpoczynając ją od dziejów sądownictwa, które nie zawsze i nie u wszystkich zbyt dodatnią cieszyło się opinią. Obok sylwetek charakterystyczniejszych lub wybitniejszych postaci, znajdujemy w tem opowiadaniu dzieje armii, czyli właściwie milicji miejscowej, obraz życia towarzyskiego z pałacem hr. Potockich „pod Baranami“, jako głównym centrum zabaw, na czele i t. d., i t. d.

„Silva Rerum“ — ostatni rozdział, zamykający tom II „Obrazów“ — rozpoczyna się od notatki o Mathuzalach XIX stulecia (we Lwowie); z kolei oprowadza nas autor po koloniach niemieckich, rozsiadanych na obszarach Galicji; zapoznaje czytelnika z życiem w rezydencjach pańskich, jak Łańcut, Sieniawa, Zarzecze, oraz w dworach ziemiańskich; przesuwając przed nami bogatą galerję znanych matron polskich i niezawście sympatycznych burokratów z pierwszej połowy bieżącego wieku; potrąca o młodzież szkolną i akademicką, słowem znajdujemy tutaj potrosze wszystkiego, co stanowiło wybitniejsze cechy Galicji w epoce między 1772 a 1858 rokiem.

Zalet posiada praca Schnür-Pepłowskiego sporo. Jeżeli jednak sąd nasz ma być bezstronny, wspomnieć wypadnie o częstym powtarzaniu się autora. Choć z drugiej strony wada ta jest zwyżczajnym następstwem zasklepienia się w pewnych — dosyć, jak w danym wypadku, wazkich ramach opowiadania, a nadto zwykła do cech artykułów fejetonowych, pisanych równocześnie do kilku dzienników, w których jeden i ten sam fakt niejednokrotnie — dla pewnego zaokrąglenia — powtórzyć wypadnie.

Czytelnik chętnie to przebaczy autorowi, który mu tyle chwil uprzyjemnił i nie nutąc, rozsunął przed oczyma jego całą panoramę z przeszłości Lwowa.

Równocześnie z „Obrazami“, znalazła się w obiegu księgarskim inna praca p. Schnür-Pepłowskiego, zatytułowana: „Krwawa karta“. Są to również popularnie i zajmująco opowiedziane dzieje Galicji z przed pół wieku. I tutaj talent pisarski autora znalazł obszerne pole do popisu. Praca wzmiankowana jest przedrukem fejetonów *Gazety Narodowej*, że zaś dwaj inni autorowie poświęcili równocześnie tej samej epoce studia swoje, czytelnik więc — po przeczytaniu wszystkich trzech dzieł — najlepiej sam o wartości każdego z nich zawyrokuje.

Jan Reszke nie święcił może nigdy większych i więcej zasłużonych tryumfów, jak od ostatniej soboty, kiedy wystąpił po raz pierwszy w Covent-Garden w roli tytułowej „Tristana i Izoldy“ Wagnera. Najpoważniejsi recenzenci przyznają bez zastrzeżeń, że „w dziejach powszechnych opery nie było takiego jeszcze, jak p. Jan tenora, któryby umiał, jak ten polski spiewak, łączyć w czarowym spiewie zwycięstwa nad najgromniejszymi trudnościami technicznymi w kompozycji wagnerowskiej, z olśniewającym urokiem talentu dramatycznego“ (Standard).

Józef Śliwiński, po całorocznym spoczynku, przypomniał się znów publiczności londyńskiej koncertami w Queen's Hall. Ma on w Anglii szerokie koła wielbicieli, którzy go stawiają po nad wszystkich innych artystów, lecz śmieszem było przeczytać faktowi, że występy Śliwińskiego w porze stołecznego sezonu tracą ogromnie w obec natłoku innych artystów, kierowanych przez dużo sprytniejszych i szczęśliwszych agentów.

Z Warszawy donoszą, że p. Szymanowski ustępuje ze stanowiska reżysera komedii i dramatu teatrów rządowych. Stanowisko to dyrektora teatrów powierzyła p. Ładnowskiemu, który objął je z dniem 5 b. m. P. Ładnowski pełnił już kilkakrotnie obowiązki reżysera komedii i dramatu i złożył dowody umiejętności i znajomości rzeczy. Dzienniki warszawskie witają tę zmianę z zadowoleniem.

Teatr nowy wystawia obecnie farsę „Za oceanem“. *Kurier Codzienny* pisze, że Gasiński jest w niej „wprost nieoceniony“.

LISTY PARYSKIE.

(Schylek sezonu teatralnego. — „Deux soeurs“ i „Demi soeurs“. — Antoine dyrektorem Odeonu. — Z komedii francuskiej. — Dramat na tle wielkiej rewolucji. — Caliban jako reformator dramatyczny. — Mounet-Sully i jego „Hamlet“. — Zdanie Mouneta o sztuce aktorskiej. — Koncert Tymoteusza Adamowskiego. — Z Biblioteki polskiej i z kolonii polskiej).

(Dokończenie).

Ostatnią w tym sezonie nowością Komedyi francuskiej była sztuka osnuta na tle wielkiej rewolucji. Autorem jej jest Emil Bergerat, znany jako kronikarz pod pseudonimem Calibana. „Manon Roland“ — oto tytuł a zarazem imię bohaterki sztuki — przechodziła przez dziwne koleje. Zdarzało się już, że z dramatu zrobiono libreto; lecz niebawem to niemal wypadek, by z libreto powstał dramat.

Bertrand, jeden z dyrektorów Wielkiej Opery, zamówił u Bergerata libreto. Bergerat, we współpracownictwie z Kamilem Sainte-Croix, napisał „Manon Roland“. Lecz zapomniano, że w tym domu jest dwóch gospodarzy...

— Jaktó! — zawołał p. Gaillard, drugi dyrektor Opery — chcecie bilm wystawić rewolucję w Operze? Może i gilotynę? A cóż abonenci na to powiedzą?

Pomysłowy Caliban w lot zmienił libreto na dramat historyczny. Muzyki i tak nie było — strata była nie wielka. Claretie, dyrektor Komedyi francuskiej, okazał się prawdziwiejszym republikaninem, niż dyrektorowie Opery i wystawił „Manon Roland“. Mówią, że Komedia Francuska chciała dokuczyć nieco Coquelinowi, który w Porte Saint-Martin wznowił rewolucyjną również sztukę „Thermidor“.

Manon Roland należy do wybitnych postaci wielkiej rewolucji, a los jej zająć może w samej rzeczy poetę. W słynnych swych pamiętnikach pisze ona sama o sobie: *Peut-être les philosophes qui veulent peindre le coeur humain dans la suite d'un roman ou l'action d'un drame, trouveront-ils à l'étranger dans mon histoire*. Polityczną rolę swą odegrała Manon Roland w gronie Żyrodystów; tam też rozwinął się roman jej życia. Zanim Rolandowie z prowincji przybyli do Paryża, by wziąć udział w ruchu, Manon uroczyście przyrzec musiała mężowi, znacznie od siebie starszemu, że oświadczy mu lojalnie, skoroby w Paryżu pokochała któregoś z młodszych, ponętniejszych mężczyzn. W samej rzeczy Buzot, jeden z żyrodystów, zdobywa serce jej. Lecz Manon, która zarówno w publicznem, jak w prywatnym życiu, podobnie do wielu kobiet ówczesnych, pozowała na bohaterkę rzymską, nie została kochanką jego, zanim mąż o zmianie uczuć swych nie zawiadomiła. Tak przynajmniej twierdzi w pamiętnikach swych.

Korespondencya jej z Buzotem zdaje się wskazywać na mniej platoniczny przebieg rzeczy...

Bergerat trzymał się wersyi heroiczej. Okazuje on nam Manon Roland z maską bohaterki, której nie zdęła aż do chwili śmierci. Wówczas, gdy pani Dubarry, rzuciwszy się na szyję katowi Simonowi, błagała go ze łzami:

— *Encore un moment, monsieur le bourreau!*

Manon Roland wyrzekła na gilotynie słynne słowo:

— *O liberté! que de crimes on commet en ton nom!*

Dramat Bergerata byłby może miał powodzenie, gdyby — gdyby nie był libretem. Napisawszy go pierwotnie wierszem wolnym, o zmiennych rytmach i nierównej długości, jak tego wymaga muzyka, Bergerat nie zadał sobie nawet trudu przerobienia formy. Robiąc, jak mówią Niemcy, *aus der Noth eine Tugend*, wystąpił jako reformator dramatu francuskiego i ogłosił w kilku artykułach, że Aleksandryn się przeżył, że przyszłość należy do wolnego wiersza, że ta jedynie forma nadaje wierszowi dramatycznemu naturalność, której wymaga smak dzisiejszy.

Krytyka i publiczność nie dzieliły zdania Bergerata i oświadczyły: co libreto to nie dramat. Być może, że wolny wiersz, przyjęty już w klasycznych utworach niemieckich, jak „Faust“ lub „Wallensteins Lager“, znajdzie z czasem wstęp i do dramatu francuskiego. Lecz próba taka musiałaby być przeprowadzona umiejętnie, a przedewszystkiem świadomie, z intencją — nie przypadkiem, jak w „Manon Roland“.

Więcej, niż nowość Bergerata, zajęło publiczność paryską wznowienie „Hamleta“ z Mounet-Sullym.

Mounet-Sully jest może jedyną „divą“ męską w Paryżu, gdzie kobiety monopolizują wszystkie hołdy, należne artystom. On jeden umie jeszcze „robić kasę“, mimo iż jest tylko mężczyzną.

Co prawda, jest to indywidualność o niezwykłym uroku. Siła jego atrakcyjna polega nie tylko w szlachetności postaci i ruchów, w potędze głosu, słowem w środkach fizycznych, ale zarazem w inteligencji przewyższającej znacznie zwykły spryt aktorski. Czytany i wymowny, jak nie wielu literatów, lubi on rozprawiać o kwestjach sztuki dramatycznej i aktorskiej.

Oto, jak pewnego dnia wyjaśnił różnicę między geniuszem, talentem a rutyną zawodową aktora:

— Geniusz, to zdolność twórcza, właściwa aktorowi nie mniej jak poecie. Porwany natchnieniem, aktor znajduje nagle to, czego szukał, lub o czem nie myślał wcale; ruch lub ton, który trafia publiczność w same serce. Lecz geniusz jest kapryśnym. Nie zawsze zjawia się w chwili, w której go potrzeba; wówczas to występuje talent. Talent jest u aktora tylko uzupełnieniem geniusza. Powtarza on mniej lub bardziej zreżymowane, co wysiłek geniusza stworzył. Jest to jedynie praca naśladowcza, nie twórcza. Niestety! Ilekroć wieczorów, gdzie aktor genialny gra tylko talentem! Widz, powierzchowny i roztrągniony, nie spostrzega tego. Lecz aktor sam czuje doskonale czy muza go natchnęła, czy grał duszą czy też pamięcią jedynie. W ostatnim wypadku pogardza sobą wewnętrznie, obrzydza sobie zawód aktorski, który jest najohydniejszym ze wszystkich wówczas, gdy nie jest najszczytniejszym!

Bywa jednak, że temperament, wysokie rozumienie o sztuce aktorskiej i — o sobie, czasami unosi za daleko wymownego tego artystę. Tak było po wznowieniu Hamleta.

Mounet Sully daje w Hamlecie przepyszny typ sceniczny — lecz nie daje prawdziwego Hamleta, Hamleta Szekspirowskiego. Nie jest to ów król wiczi duński, powołany do zemsty a nie mający energii do wykonania jej, jakim przekazuje Hamleta wierniejsza tradycya angielska, lecz Hamlet specjalnie francuski, nawpół romantyk, nawpół nowoczesny sceptyk salonowy. Właściwym twórcą tego Hamleta francuskiego jest nie aktor, lecz malarz: Delacroix to pierwszy nakreślił obraz Hamleta heroicznego, filozofa ponurego a pięknego, który spoglądając na czaszkę, zdaje się odważnie wyzywać śmierć, miasto bezsilnie cofać się przed nią. Typ ten odtworzył na scenie Rouvière, a i Mounet-Sully, najpiękniejszy, lecz najmniej prawdziwy Hamlet, jakiego wyobrazić sobie można, pozostał wiernym pojęciu romantyzmu francuskiego.

Nawiasem mówiąc, zdaje się, że jeden tylko aktor w nowszych czasach odważył się zagrać Hamleta tak, jak tego wymaga tradycya Szekspirowska. Był to Fecchter, Francuz, który poświęcił się scenie angielskiej. Hamlet Fechtera był człowiekiem grubym, o obwisłych policzkach; wejrzenie, ruchy i mowa jego zdradzały zupełny brak energii; oddech jego był krótkim a na ramiona spadały mu włosy jasnobłąd, proste i gładkie.

Porównajcie z tym Hamletem kreację Mouneta-Sully, pysznego bruneta, którego nerwowość przypomina raczej ognistego konia rasowego, niż bezsilnego rezonera!

Kiedy tragicowi francuskiemu zauważono, że Hamlet jego nie odpowiada charakterowi stworzonemu przez Szekspira, zawałła:

— A cóż mi po Szekspirze! Cóż mi po poetach! Poeci nie wiedzą co mówią! Czemuże są ich dramata? Siłami bezpostaciowemi, tworami rozczłonkowanymi, kłamstwami! Wszystko to proch, proch, proch!... Kreacja, to ja; harmonia, to ja; utwór, to ja; geniusz, to ja! Głos mój, ruchy me, zęby, spojzenie me — i nie po za tem!

Wszystko przebacza się prawdziwemu talentowi. Przebaczyli też Francuzi znakomitemu skrzypkowi naszemu, Adamowskiemu, że występując w sali Erarda z wielkim koncertem, odniósł niezwykłe powodzenie; przebaczyli mu mimo niechęci swej ku muzykom obcym, a zwłaszcza polskim — bo Adamowski, to talent prawdziwy i temperament artystyczny, który z sobą porwa.

Tymoteusz Adamowski od lat długich nie grał w Paryżu. Tu przygotowywał się niegdys do lotu swego artystycznego; lecz rozgłos, którym się dziś cieszy i wybitne wśród skrzypków tegoczesnych stanowisko, zawdzięcza głównie występom swym w Ameryce. Kwartet, który zorganizował w Bostonie, należy do najznakomitszych w Ameryce.

Artyście tej miary co Adamowski, wypadło wystąpić w Paryżu z wielkim aparatem. Dał on koncert z orkiestrą, którą dyrygował Colonne.

Program rozpoczął się uwerturą z „Wesela Figara“, odegraną przez orkiestrę. Pierwszą kompozycją, wykonaną przez Adamowskiego, była słynna „Fantazyja szkocka“ Maxa Brucha. Grał on jeszcze z orkiestrą, jako numer ostatni, Andante i Finale koncertu Mendelssohna. Na tle orkiestry, instrument Adamowskiego występował z potęgą dominującą

L. 1798 (4935 1-3)
C. k. Sąd powiatowy we Fryszaku za-
wiadamia, że celem zaspokojenia wierzytel-
ności Kasy Oszczędności miasta Tarnowa w
kwocie 4763 zł. 10 ct. wa. z pn. odbędzie
się dnia 15 lipca 1896 i 14 sierpnia 1896
każdym razem o godzinie 10 przed południem
przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l.
276 ks. gr. Fryszak objętej, we Fryszaku
położonej, Jana Kazimierza dwójka imion
Laskowskiego i Katarzyny z Wojtyńkiewiczów
Laskowskiej po połowie własnej.

Cena wywołania wynosi 12000 zł. wa.
Wadyum 1200 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność ta tylko
za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim
zaś i poniżej takowej będzie sprzedana.

Inne warunki licytacyjne, jakoteż wyciąg
hipoteczny, mogą być przejrane w kancelaryi
tut. sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustano-
wiony kurator zastępca c. k. notaryusza p.
Michał Struszkiewicz we Fryszaku.

Fryszak, dnia 4 maja 1896.

L. 3830 (4924 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10
rano w dniach 3 sierpnia 1896 powyżej ceny
szacunkowej, zaś dnia 17 sierpnia 1896
nawet poniżej takowej licytacja a) całej rea-
lności wyk. hip. 171 i b) niewydziałonej
połowy realności wyk. hip. l. 170 ks. gr.
Leszczawa dolna objętej, Jana Maculaka
własnej na rzecz Wasyła Maculaka pto 16
zł. 30 1/2 ct. z pn.

Cena wywołania ad a) 210 zł., ad b)
18 zł.

Wadyum ad a) 21 zł., ad b) 21 zł.
80 ct. wa.

Resztę warunków, dokumenta i akta
wolno przejrzyć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Bireza, dnia 30 maja 1896.

L. 2686 (4936 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie
zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się
przymusowa publiczna sprzedaż realności w
Zielonej potłozonej, wedle wyk. hip. l. 176
też gminy Zielona, dłużniczki Fruńci Da-
wid urodzonej Freud własnej na zaspokojenie
pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kred.
włos. w likwidacyi we Lwowie 12 rat po
31 zł. 26 ct. i 386 zł. 40 ct. wa. z pn. dnia
20 lipca 1896 i dnia 17 sierpnia 1896 ka-
żdym razem o godzinie 10 rano a to na
pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny
szacunkowej, na drugim zaś i poniżej tak-
kowej.

Poręczne wynosi 103 zł. 5 ct.

Resztę warunków, licytacyjnych, wyciąg
tabularny i akt oszacowania można w tut.
registraturze przejrzyć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycie-
li, którymby uchwala licytacyjna przed ter-
minem z jakiegokolwiek powodu dore-
czoną być nie mogła, lub którzyby po wy-
daniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu
10 stycznia 1896 do tabuli weszli, kurato-
rem p. Stefana Manaczyńskiego c. k. not.
w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy
Grzymałów, dnia 10 maja 1896.

L. 836 (4845 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Fryszaku za-
wiadamia, że celem zaspokojenia wierzytel-
ności Samuela Eimera w kwocie 15 zł. aw.
z pn. odbędzie się dnia 15 lipca 1896 i 14
sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 ra-
no przymusowa sprzedaż 12/80 części rea-
lności wyk. hip. l. 241 ks. gr. Fryszak ob-
jętej w Fryszaku położonej Katarzyny Hna-
towiczowej własnych.

Cena wywołania wynosi 866 zł. 25 ct.
Wadyum 86 zł. 61 1/2 ct. wa.

Na pierwszym terminie części realno-
ści tej tylko za lub wyżej ceny wywołania,
na drugim zaś i poniżej takowej będą
sprzedane.

Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg
hipoteczny, mogą być przejrane w
kancelaryi tut. sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustano-
wiony kurator Michał Struszkiewicz zastępca
c. k. Notaryusza w Fryszaku.

Fryszak, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 2438 (4850 3-3)
W celu zaspokojenia pretensyi Herza
Reisa w kwocie 100 zł. aw. z pn. odbędzie
się w sądzie tutejszym dnia 23 lipca i 24
sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 rano przy-
musowy publiczny przetarg realności w Ole-
sku położonej według wbl. 904 ks. gr. gm.
kat. Olesko dłużnika Eisiga Reiss własnej
Poręczne wynosi 10% ceny wywołania
w kwocie 10 zł.

Blizsze warunki, akt ocenienia i wyciąg
hipoteczny przejrzyć można w tusadowem
archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, 17 maja 1896.

L. 2076 (4842 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie po-
daje niniejszem do publicznej wiadomości,
że na zaspokojenie wywalczonej przez Samu-
ela Auerbacha przeciw Berischowi Schorr i
Busi Schorr sumy 4444 zł. 69 ct. wa. z pn.
przymusowa sprzedaż realności pod N. K.
718 w Złoczowie położonej wedle wyk. hip.
l. 247 ks. gr. m. Złoczów Berischa Schorr i
Busi Schorr własnej w tut. sądzie w drodze
publicznego przetargu w dniu 13 lipca 1896
i w dniu 17 sierpnia 1896 każdym razem
o godz. 10 rano, z tem przedsięwziętą zosta-
nie, że na pierwszym terminie za cenę wy-
wołania 21779 zł. 37 ct. lub wyżej tejże,
zaś na drugim także niżej ceny wywołania
sprzedana zostanie.

Poręczne stanowi 10%, ceny ocenienia
tj. kwotę 2178 zł. wa.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hi-
poteczny realności przejrzyć można w tut.
registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw.
dr. Kołaczowski w Złoczowie ustanowionym
został.

Złoczów, 30 maja 1896.

L. 7448 (4763 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza,
że na zaspokojenie pretensyi masy spadko-
wej Marcina Kubicy w kwocie 29 zł. odbę-
dzie się dnia 6 sierpnia 1896, i 5 września
1896 zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie
egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh.
42 w Rybarzowicach, Antoniego i Maryi
Czadrów własnej.

Cena wywołania 395 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzyć
można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
jest dr. Aronsohn adw. w Białej.

Biała, 3 czerwca 1896.

L. 19610 (4880 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie,
podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia
wierzytelności Mordka Rosena w kwocie 87
zł. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu
w sali rozpraw w dniach 10 sierpnia 1896
i 14 września 1896 każdym razem o godzinie
10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż po-
łowy realności w Jablonowie wedle wykazu
hip. l. 116 gminy Jablonów własności Fedora
Kotlarzuka Tomy stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1250 zł. a re-
alność sprzedaną zostanie na pierwszym ter-
minie tylko za lub wyżej takowej, zaś przy
drugim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum ustanowiono na kwotę 125 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzy-
telności, których zapłatę wierzyciele przed
terminem zapłaty lub umówionem wypowie-
dzeniem przyjąby nie chcieli, przyjąć do za-
płaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna
o ileby z takowej wedle porządku tabular-
nego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno
przejrzyć w sądzie tutejszym.

Peczeziżyn, dnia 7 kwietnia 1896.

L. 624 (4745 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje
do wiadomości, że celem zaspokojenia wie-
rzytelności w kwocie 9 zł. 10 ct. wa. z pn.
odbędzie się dnia 19 sierpnia i dnia 22
września 1896 każdym razem o godz. 10
przed połud. egzekucyjna sprzedaż przez li-
cytację 1/12 części realności wyk. hip. l. 65
w Jaworowie położonej dłużniczki Matrony
Kiecmur własnej.

Cena wywołania 34 zł. 66 ct.

Wadyum 3 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt osza-
cowania przejrzyć można w tutejszej regi-
straturze.

Dolina, 20 kwietnia 1896.

L. 3838 (4717 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie
ogłasza, iż dnia 19 sierpnia 1896 i dnia 16
września 1896 o godz. 10 rano odbędzie się
publiczna sprzedaż realności lwh. 78 ks. gr.
gm. Ruda objętej Wojciecha Batora własnej
na rzecz Tarnowskiej kasy Oszczędności celem
zaspokojenia sumy 450 zł. z pn.
Cena wywołania 2679 zł. 62 1/2 ct.,
wadyum 268 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i
warunki licytacyjne przejrzyć można w re-
gistraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
hipotecznych adwokat dr. Józef Datka w Dą-
browie.

Dąbrowa, dnia 28 maja 1896.

L. 4812 (4876 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach roz-
pisuje na zaspokojenie wierzytelności Towar-
zystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie
334 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż rea-
lności pod lwh. 424 w Gorlicach położonej
masy spadkowej Samuela Teitelbauma i Racy
z Horowitzów Teilbaumowej własnej na dzień
3 sierpnia i 3 września 1896 każdym razem
o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 3363 zł.
Wadyum 336 zł. 30 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanawia się p. adw. dr. Neumana z Gorlic.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół
oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzyć
można w tutejszej registraturze.
Gorlice, dnia 26 kwietnia 1896.

L. 6937 (4747 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje
do wiadomości, że celem zaspokojenia wie-
rzytelności Izaka Weinberga w resztującej
kwocie 1 zł. 40 ct. wa. z pn. odbędzie się
dnia 19 sierpnia 1896 i dnia 28 września
1896 każdym razem o godz. 10 przed po-
łudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację
realności wyk. hip. l. 212 w Kniaziołuce po-
łożonej dłużnika Senia Jakimów własnej.

Cena wywołania 476 zł.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt osza-
cowania przejrzyć można w tutejszej regi-
straturze.

Dolina, 3 czerwca 1896.

L. 3837 (4716 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza,
iż dnia 18 sierpnia 1896 i dnia 15 września
1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna
sprzedaż lwh. 61 ks. gr. gm. Zabrze objętej
Jana Gadziały własnej na rzecz Tarnowskiej
kasy Oszczędności celem zaspokojenia sumy
71 zł. 49 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 787 zł. 75 ct., wadyum
79 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i
warunki licytacyjne, przejrzyć można w re-
gistraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
hipotecznych adwokat dr. Józef Datka w
Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 28 czerwca 1896.

L. 2555 (4846 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwia-
damia, że celem zaspokojenia resztującej sumy
62 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się na rzecz
Chaima Winklera w tut. sądzie sprzedaż 1/9
części idealnej posiadłości whl. 1184 gm.
Kałusz objętej dłużnika Konstantego Humi-
nilowicza syna Jakóba własnej w dniu 14
sierpnia 1896 i 15 września 1896 każdym
razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 16 zł. 59 ct. Wyciąg
hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków
przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw.
dr. Kos Andrzej z Kałusza.

Kałusz, 10 lutego 1896.

L. 3468 (4692 3-3)
C. k. Sąd pow. m. deleg. w Przemyślu
podaje do powszechnej wiadomości, że w
sprawie egzekucyjnej Stefana Fedunia prze-
ciw Piotrowi Surowieckiemu o zapłacenie
kwoty 25 zł. odbędzie się dnia 21 sierpnia
1896 i dnia 21 września 1896 każdym ra-
zem o godz. 10 przed południem w biurze
Nr. 52 przymusowa sprzedaż realności w
Hurku położonej, wyk. hip. l. 97 ks. grunt.
tej gm. objętej, dłużnika Piotra Surowieckie-
go własnej.

Cena wywołania stanowi kwota 101 zł.
97 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiono adw. dr. Gansa w Przemyślu
z substytucją adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, pro-
tokół opisania przynależności, akt oszacowa-
nia i wyciąg tabularny można przejrzyć w
tus. registraturze.

Przemyśl, 9 lutego 1896.

L. 4394 (4853 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach
ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności
kasy sieroczej w kwocie 2000 zł. odbędzie
się w dniu 11 sierpnia 1896 i w dniu 15
września 1896 każdym razem o godzinie 10
rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh.
120 ks. gr. gm. Ropczyce objętej, dłużniczki
masy spadkowej Abrahama Sandhauza własnej.
Cena wywołania stanowi wartość sza-
cunkowa 5234 zł., wadyum 523 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
ustanowiony został dr. Strzelbicki.

Ropczyce, 29 maja 1896.

L. 6876 (4847 3-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o go-
dzinie 10 rano 10 sierpnia 1896 powyżej ceny
szacunkowej, zaś dnia 14 września 1896
nawet poniżej takowej licytacja realności lk
553 według wyk. hip. 577 ks. gr. dla gminy
Serafinice Semena Zacharowskiego własnej na
rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego
włosiańskiego pto 52 zł. 70 ct.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny
wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu
wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych,
ustanawia się kuratorem adw. dr. Okuniew-
skiego.

Horodenka, 3 maja 1896.

L. 1465 (4746 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje
do wiadomości, że celem zaspokojenia wie-
rzytelności Isaka Ternera w kwocie 80 zł.
wa. z pn. odbędzie się dnia 25 sierpnia 1896
i dnia 28 września 1896 każdym razem o
godzinie 10 przed południem egzekucyjna
sprzedaż przez licytację realności wyk. hip.
l. 1243 w Wełdzirzu położonej dłużnika Seliga
Turkel własnej.

Cena wywołania 100 zł.
Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt osza-
cowania przejrzyć można w tutejszej regi-
straturze.

Dolina, 10 maja 1896.

L. 3407 (4852 3-3)
W celu wydobycia na rzecz Jana Franka
kwoty 80 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie
egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika
Jakóba Markusa Fuchsa względnie do nie-
objętej masy spadkowej po nim należącej
połowy ciała hipot. l. wyk. 253 księgi grunt.
gminy Przemysłany na 700 zł. ocenionej i
całego ciała hip. l. wyk. 254 tej samej księgi
gr. na 40 zł. ocenionego w dniu 10 sierpnia
1896 i 14 września 1896 każdym razem o
10 godzinie przed połud. z tem, że na pierw-
szym terminie sprzedaż tylko powyżej lub
za cenę szacunkową, na drugim także poniżej
takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10%, ceny szacunkowej.
Resztę warunków można w tus. regi-
straturze przejrzyć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bronisław
Zamorski.

C. k. Sąd powiatowy.
Przemysłany, 16 czerwca 1896.

L. 282 (4823 3-3)
W sprawie egzekucyjnej Kasy Oszcze-
dności miasta Krakowa przeciw Gustawowi
Baruchowi, odbędzie się w tutejszym sądzie
w dwóch terminach to jest: dnia 10 sierpnia
1896 i dnia 14 września 1896 zawsze o go-
dzinie 10 przed południem przymusowa sprze-
daż realności pod lwh. 96 w Podgórzu po-
łożonej.

Cena szacunkowa wynosi 165863 zł.
96 ct., wadyum 16600 zł. wa.

Warunki licytacyjne można przejrzyć
w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
jest p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 19 lutego 1896.

L. 6462 (4879 3-3)
W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia
"Wzajemna pomoc" w Podgórzu przeciw
Maryannie Cholewinie pto 18 zł. wa. z pn.
odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach
to jest: dnia 24 sierpnia 1896 i dnia 25
września 1896 zawsze o godzinie 10 przed
południem przymusowa sprzedaż realności
pod 1) lwh. 326 i 2) lwh. 1025 w Świąt-
nikach górnych położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad 1) 480 zł.
51 ct., ad 2) 109 zł. 49 ct.

Wadyum ad 1) 48 zł. 5 ct., ad 2) 10
95 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzyć
w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli
jest pan adw. dr. Wojciechowski w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 22 maja 1896.

L. 14242 (4723 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie za-
wiadamia, że w celu ściągnięcia sumy 3 zł.
6 ct. z pn. na rzecz Schaji Tiegera odbędzie
się dnia 25 sierpnia 1896 i dnia 24 września
1896 każdym razem o godzinie 10 rano w
tut. sądzie publiczna przymusowa licytacja
realności wyk. hip. 35 gm. kat. Porohy ob-
jętej dłużnika Fedora Zwaryczewskiego wzglę-
dnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 170 zł., wadyum 17 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i
wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. regi-
straturze.

Dla wierzycieli nieznanych, ustanawia
się kuratorem c. k. notaryusza w Sołotwinie
p. Studzińskiego.

Sołotwina, 25 kwietnia 1896.

L. 1771 (4793 3-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie
10 rano w dniu 11 sierpnia 1896 powyżej
ceny szacunkowej, zaś dnia 15 września 1896
nawet poniżej takowej licytacja 2/3 części
realności l. 100 według wyk. hip. 179 gminy
Bołszowce Abrahama Leiby Altmana zw.
Fischler własnej na rzecz Majera Schwarzara
pto 107 zł. z pn.

Cena wywołania 333 zł. 34 ct., wadyum
34 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i
wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. regi-
straturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu
wierzycieli hipotecznych, ustanawia się ku-
ratorem p. Feliksa Bockiego.

Bursztyn, dnia 20 czerwca 1896.

Obwieszczenie.

Dnia 10 sierpnia b. r. przed południem w sali Magistratu tutejszego odbędzie się publiczna licytacja ustna za pomocą ofert pisemnych, celem wydzierżawienia, względnie wynajęcia.

I. na przeciąg trzech lat t. j. na czas od 1 stycznia 1897 do 31 grudnia 1899

1. a.) prawa wyrobu i wyłącznego wyszynku na obszarze m. Tarnowa wszystkich napojów propinacyjnych z wyjątkiem piwa, oraz prawo wyrobu i wyszynku słodzonych napoi spirytusowych z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu 33.000 zł. a. w.
- b.) prawa poboru opłat komunalnych od powyższych napoi (oprócz piwa) w obręb miejski skąd inąd t. j. z obcych gmin sprowadzonych z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu 21.000 zł. a. w.
2. a.) prawa propinacji piwnej i prawa poboru opłaty propinacyjnej od piwa z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu 30.000 zł. a. w.
- b.) prawa poboru opłaty komunalnej od piwa z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu 20.000 zł. a. w.
3. realności Nk. 3 w Tarnowie na Strusinie z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu 1.500 zł. a. w.
4. prawa poboru opłat krajowych konsumcyjnych na obszarze powiatu sądowego Tarnów z ceną wywołania tytułem rocznego czynszu 10.000 zł. a. w.

II. albo na przeciąg sześciu lat t. j. na czas od 1 stycznia 1897 do 31 grudnia 1902.

prawa ad 1. a.) przy cenie wywołania tytułem czynszu	33.000 zł. a. w.
prawa ad 1. b.) " " " "	23.000 zł. a. w.
" " 2. a.) " " " "	30.000 zł. a. w.
" " 2. b.) " " " "	22.000 zł. a. w.
" " 3. " " " "	1.500 zł. a. w.
" " 4. tylko na lat trzy " "	10.000 zł. a. w.

Licytantom wolno wnosić oferty na wszystkie wyżej wyszczególnione prawa, opiekujące na trzech lub sześciolatnią dzierżawę albo też razem na oba okresy dzierżawne, winni oni atoli zapość czynsz, jaki w tym drugim wypadku ofiarują rocznie z każdego z powyższych praw przy trzech, a jaki przy sześciolatniej dzierżawie. — Prawo pod I. 4. wymienione w każdym razie tylko na przeciąg trzech lat wydzierżawione być może.

Licytanci obowiązani są przed rozpoczęciem licytacji złożyć w Kasie miejskiej tarnowskiej wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania gotówką lub w papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo mających, obliczonych według kursu giełdowego w dniu złożenia, jednak nie powyżej nominalnej wartości i potwierdzenie kasy wręczyć komisji licytacyjnej.

Oferty wniesione po godz. 12-tej w południe nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, które przed rozpoczęciem licytacji odczytane zostaną, można przeglądać w Magistracie w godzinach urzędowych.

Magistrat miasta

Tarnów, dnia 19 czerwca 1896.

Burmistrz:

W. Rogoyski.

L. 3510 (4803 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Belzie rozpisuje celem ściągnięcia od Wasyla Lecha i Parańki Lech zam. Łobasz sumy 30 zł 80 ct., 30 zł. 76 ct., 30 zł. 72 ct. i 723 zł 24 ct. wa. z pn. na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie egzekucyjną publiczną licytacją realności dłużników Wasyla Lecha i Parańki Lech zam. Łobasz własnych, wyk. hip. l. 31 i 125 ks. gr. gm. kat. Głuchów objętych na dzień 20 sierpnia 1896 i na dzień 21 września 1896 zawsze o godz. 10 rano, w biurze II tut. Sądu.

Cena wywołania 1650 zł. z czego przypada na ciało hip. wyk. l. 31 gm. Głuchów kwota 1350 zł. wa. a na ciało hip. wyk. l. 125 tej gm. kwota 300 zł. wa.

Wadium 10 proc. ceny wywołania. Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanie przynależności i wyciągi hipoteczne można przejrzeć w tut. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Belzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Belz, dnia 2 maja 1896.

L. 7460 (4611 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza że celem zaspokojenia sumy 2000 zł. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredyt. ziem. w likw. we Lwowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości wbl. 103, 104, 105 gm. Kałusz objętej dłużników Johana Kram i współników własnej w dniu 14 sierpnia 1896 i 15 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium wynosi 130 zł., 130 zł. i 30 zł. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Witlina w Kałuszu.

Kałusz, dnia 26 maja 1896.

L. 2784 (4765 3-3)

C. k. Sąd powiat. w Dobzyczach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności miejskiej w Bochni w kwocie 180 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 3 i 31 sierpnia 1896 o godz. 9

rano egzek. licytacja 3/6 części realności lwh. 29 gm. kat. Zerostawice objętej Antoniego Gumółki własnej.

Cena wywołania 288 zł., wadium 28 zł. 80 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. Notaryusza w Dobzyczach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobzyce, dnia 21 kwietnia 1896.

L. 2800 (4909 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Mielcu w kwocie 270 zł. wa. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 7 sierpnia 1896 i dnia 11 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) 198/450 części realności objętej wykazem l. 179 gminy Mielec i b) 147/450 części tejże realności.

Cena wywołania ad a) 2195 zł. 66 ct., ad b) 1630 zł. 23 ct.

Wadium ad a) 219 zł. 56 ct., ad b) 163 zł. 3 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 22 maja 1896.

L. 4652 (4913 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 3 sierpnia 1896 i 3 września 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Iwana Koleśnika w kwocie 200 zł. z pn. licytacja realności objętej wbl. 831 gminy Pomorzany własnej Stasiuka Stefana względnie jego masy nieobjętej i połowy realności l. wyk. 1264 Wasyla Stasiuka własnej a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 460 za pierwszą, 195 zł. za połowę drugiej realności.

Wadium 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Teodozy Pelewicz kandydat notaryalny w Zborowie.

Zborów, dnia 23 maja 1896.

L. 11526 (4908 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 836 i 1075 gm. kat. Komarno objętej dłużnika Jana Kosa własnej na rzecz Mojżesza Halperna w dniach 15 lipca 1896 i dnia 19 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym tylko za lub wyżej ceny wywołania 680 zł. wa., w drugim terminie i niżej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania. Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 30 grudnia 1895.

L. 8373 (4939 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 3 sierpnia 1896 i 14 września 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 3/4 części realności pod lk. 145 w Sułkowiecach położonej, według wbl. 119 ks. gr. tejże gminy Ferdynanda Latonia, Jana Latonia i Anny z Koników Latonowej własnych na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 300 zł. 50 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 1065 zł. aw.

Wadium 106 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 29 lutego 1896.

L. 6496 (4933 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 lipca 1896 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 14 sierpnia 1896 nawet poniżej takowej licytacja 1/8 części realności wbl. 27, całej realności wyk. hip. l. 82, 1/6 części realności wyk. hip. l. 83, 1/3 części realności wyk. hip. l. 84, 1/8 części realności wyk. hip. l. 200 i 1/10 części realności wyk. hip. l. 532 ks. gr. gm. Izdebski objętych, dłużnika Macieja Chrynia po Wojciechu własnych, dalej całej realności wyk. hip. l. 97, 1/3 części realności wyk. hip. l. 101, 1/6 części realności wyk. hip. l. 102 i 1/5 części realności wyk. hip. l. 103 ks. gr. gm. Izdebski objętych dłużnika Józefa Czepieli po Wawrzyńcu własnych, wreszcie 1/6 części realności wyk. hip. l. 56, połowy realności wyk. hip. l. 743 i połowy realności wyk. hip. l. 756 ks. gr. gm. Izdebski objętych dłużnika Michała Zajęca własnych na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku.

Cenę wywołania ustanawia się 1) co do realności dłużnika Macieja Chrynia po Wojciechu własnych: dla 1/8 części realności wbl. 27 kwotę 2 zł., dla całej realności wbl. 82 kwotę 1100 zł., dla 1/6 części realności wbl. 83 kwotę 15 zł., dla 1/3 części realności wbl. 84 kwotę 40 zł., dla 1/8 części realności wbl. 200 kwotę 2 zł., dla 1/10 części realności wbl. 532 kwotę 12 zł., 2) co do realności dłużnika Józefa Czepieli po Wawrzyńcu własnych: dla całej realności wbl. 97 kwotę 100 zł., dla 1/3 części realności wbl. 101 kwotę 50 zł., dla 1/6 części realności wbl. 102 kwotę 2 zł., dla 1/5 części realności wbl. 103 kwotę 3 zł., 3) co do realności dłużnika Michała Zajęca własnych: dla 1/6 części realności wbl. 56 kwotę 17 zł., dla połowy realności wbl. 743 kwotę 12 zł. i dla połowy realności wbl. 756 kwotę 8 zł., wadium 1.) co do realności dłużnika Macieja Chrynia po Wojciechu własnych: dla 1/8 części realności wbl. 27 kwotę 20 ct., dla całej realności wbl. 82 kwotę 110 zł., dla 1/6 części realności wbl. 83 kwotę 1 zł. 50 ct., dla 1/3 części realności wbl. 84 kwotę 4 zł., dla 1/8 części realności wbl. 200 kwotę 20 ct., dla 1/10 części realności wbl. 532 kwotę 1 zł. 20 ct., 2) co do realności dłużnika Józefa Czepieli po Wawrzyńcu własnych: dla całej realności wbl. 97 kwotę 10 zł., dla 1/3 części realności wbl. 101 kwotę 5 zł., dla 1/6 części realności wbl. 102 kwotę 20 ct., dla 1/5 części realności wbl. 103 kwotę 30 ct., 3) co do realności dłużnika Michała Zajęca własnych: dla 1/6 części realności wbl. 56 kwotę 1 zł. 70 ct., dla połowy realności wbl. 743 kwotę 1 zł. 20 ct., dla połowy realności wbl. 756 kwotę 80 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratora adwokata dr. Wincentego Dańca w Brzozowie.

Brzozów, dnia 21 maja 1896.

Brzozów, dnia 21 maja 1896.

Brzozów, dnia 21 maja 1896.

Brzozów, dnia 21 maja 1896.

Brzozów, dnia 21 maja 1896.

Brzozów, dnia 21 maja 1896.

Brzozów, dnia 21 maja 1896.

Brzozów, dnia 21 maja 1896.

Brzozów, dnia 21 maja 1896.

Brzozów, dnia 21 maja 1896.

Brzozów, dnia 21 maja 1896.

Brzozów, dnia 21 maja 1896.

Brzozów, dnia 21 maja 1896.

Brzozów, dnia 21 maja 1896.

Brzozów, dnia 21 maja 1896.

Brzozów, dnia 21 maja 1896.

Brzozów, dnia 21 maja 1896.

Brzozów, dnia 21 maja 1896.

oszacowanych celem zaspokojenia wierzytelności Wincentego Hasynka w kwocie 44 zł.

Cena wywołania 454 zł. 89 ct., wadium 46 zł., kurator niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner adwokat w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 21 kwietnia 1896.

L. 2989 (4918 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Herscha Blocha w kwocie 172 zł. 95 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 10 sierpnia 1896 i 14 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności w Słobodzie run-gurskiej położonej, wedle wbl. 400 B. poz. 5 ks. gr. gminy Słoboda run-gurska własność Chaji Sury Karp stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. a realność wyżej wymieniona na pierwszym terminie tylko wyżej takowej lub przynajmniej za cenę wywołania, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadium ustanowiono na kwotę 100 zł. Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Peceziżyn, dnia 11 czerwca 1896.

L. 4754 (4912 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 10 sierpnia 1896 i 10 września 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Estery Roth w kwocie 50 zł. z pn. licytacja realności objętej wbl. 134 gminy Zborów własnej a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 50 zł.

Wadium 10% ceny wywołania. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Teodozy Pelewicz ze Zborowa.

Zborów, dnia 29 maja 1896.

L. 758 (4744 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 40 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 26 sierpnia 1896 i dnia 28 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed połudn. egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 168 w Kni-azoluce położonej dłużniczki Katarzyny z Schö-nemanów Schaffernaker własnej.

Cena wywołania 1255 zł. Wadium 125 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 11 maja 1896.

L. 1488 (4501 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 września 1896 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 659 ks. gr. gm. Stary Kosów Haka Gordyja własnej narzecz Leiby Morgensterna pto 50 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 175 zł., wadium 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 11 lutego 1896.

Księgi gruntowe.**L. 763 (4886 2-3)**

C. k. Sąd powiatowy w Bochni w sprawie hipotecznego wydzielenia gruntów zajętych pod budowę drugiego toru kolejowego na linii Kraków Lwów dla niewiadomych z miejsca pobytu współwłaścicieli w tutejszo sądowym okręgu położonych gruntów: Jakóba i Stanisława Jonaków, Michała i Jędrzeja Hajdyszów, Maryi Stauder, Barbary Jagła, Ewy Czyż, Jana Małec, Franciszka Gądkę, Maryi Małec, Katarzyny Róg, Jakóba Roga, Maryi Szewczyk, Katarzyny Tokarz, Maryi Sternglanz i Maryi z Czyżów Stachowiczowej ustanawia kuratorem adw. dr. Maissa w Bochni, tenż dotyczący dekret i tutsąd. rezolucje z dnia 16 grudnia 1894 l. 14726 dla powołanych wyżej adresatów niedoręczona wręcza.

Bochnia, 23 stycznia 1896.

Konkursa.

- L. 5345 (4892 2-3)
Przy sądzie powiatowym w Dębicy opróżniona została kancelista do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 120 zł. rocznie i prawem postąpienia na wyższą płacę.
Podania o tę lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogąca dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty do ksiąg gruntowych wnieść należy do 8 sierpnia 1896 do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.
Prezydium sądu wyższego
Kraków, 2 lipca 1896.

Upadłości.

- L. 31064 (4952)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Lwowie podaje w sprawie krydanej Eliasza Lufta do wiadomości, że w miejsce byłego komisarza konkursowego sprawy krydanej Eliasza Lufta p. radcy Sądu krajowego Włodzimierza Prokopenyca, ustanawia komisarzem konkursowym wymienionej sprawy p. Ludwika Harasimowicza c. k. Sędziego powiatowego w Szczereu.
Lwów, dnia 6 czerwca 1896.

Kuratele.

- L. 2387 (4881 3-3)
Magdalena Jarosz z Dawidowa uznana umysłowo chora, kuratorem jej ustanowiono Piotra Jarosza z Dawidowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, dnia 8 maja 1896.
- L. 96699 (4858 3-3)
Zofia Niewiadomska z Sopotyna uznana została umysłowo chora, a kuratorem tejże mianowany Stanisław Niewiadomski.
C. k. Sąd pow. miej. deleg. S. I.
Lwów, 31 grudnia 1895.

- L. 8048 (4848 3-3)
Dmytra Diczoka z Olehowca uznano marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Iwana Diczoka z Olehowca.
Mielnica, 28 czerwca 1896.

- L. 25776 (4843 3-3)
Nasieję Wołwediuk z s. Bojarską z Iwaczowa dolnego uznano za marnotrawczynię i ustanowiono dla niej kuratorem Demka Poliszuka gospodarza w Iwaczowie dolnym.
O tem zawiadania.
C. k. Sąd pow. miej. del.
Tarnopol, dnia 31 grudnia 1895.

- L. 17688 (4844 3-3)
Hryń Iwanów z Pomorzec uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Piotr Lugowy z Pomorzec.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 17 października 1895.

- L. 12336 (4896 2-3)
Dla umysłowo chorej Antoniny Mertę w Krakowie.
Sąd miej. deleg.
Kraków, 31 maja 1896.

- L. 94 (4943 1-3)
Lud Smoluch gospodarz w Okopach został uznany marnotrawcą, a Sefat Pańczyzyn w Okopach ustanowiony dlań kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, dnia 5 lutego 1896.

- L. 6000 (4927 1-3)
Jan Szafarski ze Szafar uznany został marnotrawcą. Kuratorem jego jest Michał Kasperk.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 8 maja 1896.

Wyroki prasowe.

31. 147 (4705)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 12 der periodischen Druckschrift: "Wien und Polen" vom 3. Sonntage des Juni 1896 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. "Demokratyzne i patryotyczne, hau-hau" in der Stelle von "Nie moja wina" bis "i żydów"; 2. "Kongres chrześcijańsko-ludowy" in der Stelle von "ze nam rząd" bis "i stowarzyszeń" und zwar ad 1. das Verbrechen nach § 65 a und das Vergehen nach § 302 St. G., und ad 2. das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der f. f.

Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach 489 St. P. D. bestätigt.
Wien, am 20 Juni 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 90 der periodischen Druckschrift: "Die Zeit" vom 20 Juni 1896 in der Rubrik "Die Woche" enthaltenen Notizen, und zwar: a. der ersten Notiz beginnend mit "Ein Virtuose" und endigend mit "Lorbeerkrantz reich", b. der zweiten Notiz in der Stelle von "Als Chef" bis "Köster" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und nach § 37 St. P. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.
Wien, am 23 Juni 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: "Desterreicherthum", eine ariische Denkschrift von Dr. Anton Wesselsky, Wien 1896, Commissionsverlag Cornelius Peter, III, Hauptstraße 22, sowie im Selbstverlage des Verfassers, XVIII, Währing-Weinhausstraße 23, Druck von Krefel & Gröger in Wien, und zwar in den Stellen: 1. von "Ein Blick" bis "falschem Leuchten" Seite 14, 2. von "Wenn es" bis "Hohn sprechen" Seite 16, 3. von "Sie sind" bis "fortnimmt" Seite 17, 4. von "Ein erstes" bis "und Bruderkrieg" Seite 17 und 18, 5. von "Jeder Christ" bis "Gottesfreier" Seite 25, 6. von "Denn er ist" bis "in Desterreich" Seite 63, das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und nach § 37 St. P. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.
Wien, am 23 Juni 1896.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 131 der ausländischen periodischen Druckschrift: "Das Bayerische Vaterland" vom 10 Juni 1896 unter der Rubrik "Bermischtes" enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: "Desterreich" das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 23 Juni 1896.

Das f. f. Oberlandesgericht in Wien hat unterm 3 Juni 1896, B. 8095 nach Anhörung des f. f. Oberratsanwaltes erkannt: Der Inhalt des Artikels: "Der Bundschuh in unserer Zeit" in Nr. 10 der Zeitschrift: "Unverfälschte deutsche Worte" vom 16 Mai 1896 begründe in den Stellen: a. "Von Was ist den" bis "die Magharen", b. von "Alle die Opfer" bis "gut bezahlen lassen", c. von "Der Volkswille steht" bis "zu Stande bringen sollte" den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird hinsichtlich dieser Stellen die Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung nach § 493 St. P. D. ausgesprochen.
R. f. Kreisgericht Krems, am 20 Juni 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

- L. 1187 (4870 3-3)
Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego zamianował dla trzeciej zwyczajnej dnia 31 sierpnia 1896 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji sądów przysięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym c. k. Prezydenta Augusta Schmidta przewodniczącym Sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego, radców Sądu krajowego Henryka Allschera, Ottokara Ansona, Jana Wichañskiego, Alfreda Manssterskiego, Alfreda Zawadzkiego, Justyna Bogusławskiego i dr. Juliana Sopotnickiego.
Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 1 lipca 1896.

- L. 8329 (4878 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Lukaszka Fecenia, że dnia 27 maja 1896 do l. 8329 wniośł przeciw niemu Chaskel Feiber skargę o 73 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6-go sierpnia 1896 o godz. 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Józefa Radomyńskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielił informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, dnia 2 czerwca 1896.

- L. 11352 (4713 3-3)
C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Kołomyi zawiadania nieznanego z miejsca pobytu Isaka Watermana, że Adolf Kraus wniośł przeciw niemu prośbę o prowizoryczne zajęcie jego ruchomości celem zabezpieczenia swej wierzytelności w kwocie 1058 zł. 71 ct. wa. że ustanowiono dlań celem ochrony praw jego, kuratorem tut. adw. dr. Hullesa, któremu ma podać potrzebne informacye lub też ustanowić innego pełnomocnika i o tem Sądowi donieść.
Kołomyja, 10 czerwca 1896.

- L. 4005 (4871 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadania, że Elias Pinter wniośł pod 17 czerwca 1896 l. 4005 pozew przeciw Henrykowi Eichnerowi o 10 zł. 78 ct. Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratorem p. Eug. Kowalskiego w Bukowsku.
Do rozprawy wyznacza się termin na dzień 17 lipca 1896 o 9 rano. Wzywa się pozwanego, aby przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.
Bukowsko, 17 czerwca 1896.

- L. 7154 (4712 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. w Kołomyi ustanawia w sprawie c. k. funduszu szpitalu w Wiedniu przeciw Leonowi Rawskiemu pto 14 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Leona Rawskiego, celem doręczenia mu tus. uchwały egzekucyjnej z 10 stycznia 1896 l. 466 kuratora w osobie dr. Dębickiego adwokata w Kołomyi.
Kołomyja, 29 maja 1896.

- L. 9991 (4740 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadania Jana Guberniewicza o którego życiu i miejscu pobytu brak wiadomości o tem, że na pozew Maćka Rządey wydał doń nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. z 6% od 21 listopada 1895 bieżącymi odsetkami, k szalami w kwocie 3 zł. 64 ct. że dlań ustanowił kuratorem adw. dr. Trzeienieckiego z podstawieniem adw. dr. Pohoreckiego w Tarnopolu i wzywa go w tej drodze, by kuratorowi udzielił wskazówek lub innego pełnomocnika wskazał.
Tarnopol, dnia 6 czerwca 1896.

- L. 11664 4707 3-3
C. k. Sąd obwodowy w sprawie weksl. komercyjnego zakładu kredytowego w Horodence przeciw Juluszowi Rawskiemu i Adolfowi Teichmanowi pto 70 zł. z pn. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego dr. Milgroma dla Julusza Rawskiego, i dr. Staubera dla Adolfa Teichmana i doręczył im nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.
Kołomyja, 13 czerwca 1896.

- L. 4517 (4851 2-3)
Pilzneński Sąd powiatowy zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Jana Biestka, iż przeciw niemu i wspólnikom wniosła Julia Biestek pozew de pres 13 maja 1896 l. 4517 o zapłacenie kwot 212 zł. 30 ct. 119 zł. 12 ct., 129 zł. 56 ct., 224 zł. i 62 zł. na skutek którego wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 6 sierpnia 1896 ustanawiając dla Jana Biestka kuratorem adw. dr. Fiderkiewicza w Pilźnie.
Wzywa się tedy Jana Biestka, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dowodów do obrony udzielił albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Pilzno, dnia 31 maja 1896.

- L. 3397 (4897 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Seinwla Leibę Lameta, iż Chaim Strenger i Iser Silberman wniesli przeciw niemu pod dniem 9 marca 1896 pozew o 14 zł. 25 ct. aw. na który termin na 27 lipca 1896 wyznaczono, dlań zaś kuratorem p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.
Sanok, dnia 28 marca 1896.

- L. 3398 (4898 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Seinwla Leibę Sameta, iż Mendel Schyja Silberman wniośł dnia 9 marca 1896 pozew przeciw niemu o 50 zł. na który termin na 27 lipca 1896 wyznaczono, dlań zaś kuratorem p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.
Sanok, dnia 28 marca 1896.

- L. 5372 (4899 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Englarada, że Chaim Strenger i Iser Silberman, wniesli przeciw niemu pozew pto 27 zł. na który termin do rozprawy drobiazowej na dzień 16 lipca 1896 wyznaczono, dlań zaś kuratorem dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.
Sanok, 13 maja 1896.

- (4914 2-3)
Adwokat dr. Jakób Baumfeld przesiedla się z Przemysła do Tarnowa.
Z Wydziału Izby Adwokatów
Przemyśl, 14 czerwca 1896.

- L. 3810 (4903 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowcie zawiadania niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Wawrzeszkiewicza, że Szymon Bader wniośł przeciw niemu pozew drobiazgowy de praes 16 maja 1896 l. 3810 o zapłatę 10 zł. 75 ct. aw. z pn. na który wyznaczono termin na dzień 2 września 1896 o 9 rano, a kuratorem dlań ustanowiono dr. Łazarskiego z Wadowic.
Andrychów, dnia 16 maja 1896.

- L. 5192 (4798 2-3)
C. k. Sąd powiat. w Kamionce strum. zawiadania niewiadomych z życia i miejsca pobytu Chaima Thun, Perle Thun, Mojżesza Spiener, Breindle Spiener, że Schulim Fränkel wniośł przeciw nim pozew o uznanie prawa własności realności objętej w h. 101 gminy Kamionka, na który termin do rozprawy na dzień 20 lipca 1896 wyznaczono i ten pozew ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Kafińskiemu doręczono.
Kamionka str., dnia 13 czerwca 1896.

- L. 3703 (4795 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kowalczyka, iż przeciw niemu wniośł Jakób Biliński zażalenie prowizoryczne o naruszenie w posiadaniu ścieżki w Leszczynie na które do rozprawy prowizorycznej termin na dzień 21 lipca 1896 o godz. 9 rano wyznaczony został.
Wzywa się zatem Iwana Kowalczyka, aby do rozprawy stawił się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę ustanowionym dla niego kuratorem Hryniem Turczyn z Leszczyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów, dnia 2 maja 1896.

- L. 37473 (4857 2-3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. dla Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Abrahamowi Erlerowi, że przeciw niemu przez Jakóba Balsaumbaua pozew o zapłacenie 230 zł. 19 ct. wniesionym został.
Gdy miejsce pobytu Abrahama Erlera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Standa, a tegoż zastępcą dr. Tennera i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 10 lipca 1896 o godz. 10 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem Abrahama Erlera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Z c. k. Sądu pow. m. d. S. I.
Lwów, dnia 29 maja 1896.
C. k. Rada Sądu kraj.

- L. 7611 (4849 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowym targu zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Jana Malacę z pod Nr. 233 z Poronina, że Wojciech Miętus wniośł skargę pod dniem 6 czerwca 1896 l. 7611 o zapłatę 100 zł. aw. z pn., że na tę skargę wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 lipca 1896 godzinę 9 rano, a dla pozwanego Jana Malacę ustanowiono kuratorem ad actum dr. Marcina Kozłeckiego adwokata z Nowego targu.
Temu kuratorowi ma pozwany dostarczyć środków dowodowych do obrony, lub ustanowić sobie innego zastępcę i zawiadomić o tem Sąd tutejszy, inaczej szkodliwe skutki przypisze własnej opieszałości.
Nowy targ, dnia 8 czerwca 1896.

- L. 9007 (4820 2-3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Schmerla Sobla zawiadania się, że Boruch Fuchs wniośł przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 36 zł. 52 ct. aw. na który termin do rozprawy na 15 lipca 1896 o godz. 8 rano wyznaczono, a pozew w jego imieniu ustanowionemu dlań kuratorowi Schlimowi Keflerowi doręczony został, któremu on potrzebnej do swej obrony informacyi udzielić winien.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 1 czerwca 1896.

L. 22067 (4570 2-3)
 C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Gottlieba, że przeciw niemu wniosł Izak Aron Poser pozw de praes 17 maja 1896 l. 19186 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 171 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 22 maja 1896. l. 19186 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Hermanowi Seinfeldowi ze substytucją adw. dr. Kołodziejczyka w Krakowie i poleca Ignacemu Gottliebowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
 Kraków, dnia 12 czerwca 1896.

L. 2720 (4872 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Zurata z Mokrego, że Józef Biłtas wniosł przeciw niemu w dniu 29 kwietnia 1896 l. 2720 pozw o zapłacenie sumy 110 zł. wa. Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 10 sierpnia 1896 o 9 rano.
 Dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Hnata Rudego w Mokrem wzywa się pozwanego, aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie.
 Bukowsko, 1 maja 1896.

L. 6091 (4652 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jonasa Garfunkla, że przeciw niemu wniosła Uda Löw pozw depr. 12 czerw. 1896 l. 6091 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 14 czerwca 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uiberallowi z substytucją adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie i poleca Jonasi Garfunklowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
 Rzeszów, 14 czerwca 1896.

L. 10285 (4690 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dworzek, że na prośbę Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Skale, wydany został przeciw niemu w dniu dzisiejszym pod l. 10285 nakaz zapłaty na sumę 45 zł. 83 ct. wa. i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Schwarza, a w zastępstwie tegoż adwokata. dr. Landaua w Tarnopolu.
 Rzeczą jest jego bądź innego sobie wybrać zastępcę i o tem Sąd tutejszy uwiadomić, bądź też kuratorowi temu potrzebnych udzielić informacji, ile ze skutki zaniedbania sobie samemu przypisze.
 Tarnopol, dnia 6 czerwca 1896.

Epizocoya	Powiat	Miejscowość
Zaraza stadnicza	Brody	Maleniska, Podkamień.
Parehy u koni	Borszczów Dobromil Nadwórna Rzeszów Rudki Sambor Śniatyn Zbaraż	Horoszcowa. Leszczawa. Delatyn. Konieczkowa. Dubanowice. Biskowice. Śniatyn. Dobrowody (ob. dw.).
Otręt	Brzozów Buczacz Jaworów Rudki	Trzeźniów Uście (Żuka). Muzyłowice. Komarno.
Wścieklizna	Jaworów Lwów Lwów	Jaworów. Lwów miasto. Zamarstynów.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 11718 (4572 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy ustanowił w sprawie wekslowej Dawida S. Jekla przeciw Iwanowi Oryszczukowi pto 150 zł z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem adw. dr. Kraśnickiego i doręczył temuż nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.
 Kołomyja, 13 czerwca 1896.

L. 21977 (4603 2-3)
 C. k. Sąd pow. md. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż do spadku pozmarłym we Lwowie dnia 29 grudnia 1894 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli ks. Michała Siengalewiczu, powołani są między innymi także pozostałe po s. p. Bazyliu Siengalewiczu dzieci, co do imienia, życia i miejsca pobytu Sądowi tuł. nieznanie, dla których kuratorem ustanowiony został adw. dr. Włodzimierz Godlewski we Lwowie.
 Wzywa się wyżej wymienionych spadkobierców, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w Sądzie tutej. się zgłosili i oświadczenie do spadku wniosli, gdyż w przeciwnym razie pertraktacja spadku z resztą do spadku zgłaszającymi się i z wyżej wymienionym kuratorem przeprowadzoną będzie.
 Lwów, dnia 25 maja 1896.

L. 10284 (4689 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dworzek, że na prośbę Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Skale, wydany został przeciw niemu w dniu dzisiejszym pod l. 10284 nakaz zapłaty na sumę 22 zł. 92 ct. wa. i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Schwarza, a w zastępstwie tegoż adwokata dr. Landaua w Tarnopolu.
 Rzeczą jest jego, bądź innego sobie wybrać zastępcę i o tem Sąd tutejszy uwiadomić, bądź też kuratorowi temu potrzebnych udzielić informacji, ile ze skutki zaniedbania sobie samemu przypisze.
 Tarnopol, dnia 6 czerwca 1896.

L. 1122 (4616 2-3)
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia Hanie recte Henie Berger niewiadomą z miejsca pobytu, że przeciw niej wniosł Bank dla handlu i przemysłu w Gorlicach pozw de praes 14 lutego 1896 l. 1122 o wydanie nakazu sumy 75 zł. z pn. i że wydany wskutek tego nakazu zapłaty z dnia 15 lutego 1896 l. 1122 doręczony został kuratorowi adwokatowi dr. Steinhausowi w Jasle ze substytucją adwokata dr. Chwaliboga w Jasle ustanowionemu i poleca jej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazała, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sama sobie przypisze.
 Jasło, 15 lutego 1896.

L. 3504 (4665 2-3)
 Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Magdaleny Gościńskiej, że w sporze sumarycznym Antoniego Panczaka i Franciszka Gościńskiego przeciw niej pto 170 zł. wa. z pn. Antoni Zurek z Muszyny dla niej ustanowiony został kuratorem i że temuż pozwem z dnia 14 maja 1896 l. 3504 doręczony został.
 Rzeczą jest Magdaleny Gościńskiej, udzielić kuratorowi informacji do sporu, lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sama sobie przypisze skutki zaniedbania.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Muszyna, 18 maja 1896.

L. 2506 (4946 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia Donię Patryszak, że Kierydo Kupczak wniosł przeciw Nykole Kupczak, Jakowowi Kupczak i Doni Petryszak pozwem z prez. 19 listopada 1894 l. 12311 o własność i oddanie w posiadanie parc. gr. 1185/1

gminy Sołotwina z pn. i że wskutek tego pozwu termin do rozprawy ustnej na dzień 4 sierpnia 1896 godzinę 9 przed południem wyznaczono.
 Gdy miejsce pobytu Doni Petryszak nie jest wiadome, przeto ustanowiono dla niej kuratora p. Studzińskiego Notaryusza w Sołotwinie doręczając mu pozw; zaś Donię Petryszak wzywa się, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony przed powyższym terminem dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i o tem Sądowi doniosła, inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sama sobie przypisze.
 Sołotwina, 18 maja 1896.

L. 14819 (4632 2-3)
 Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z 18 lutego 1895 l. 492 dla niewiadomego z miejsca pobytu Georga Buscha kuratorem p. Friedricha Nerbuse, o czym się tegoż cel m strzeżenia swych praw uwiadamia.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Kałusz, 30 września 1895.

L. 7061 (4955 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Febusa Nebenzahla, iż Ekspoztura c. k. Prokuratorji Skarbu w Krakowie imieniem Wysokiego Skarbu wytoczyła przeciw niemu pozw sumaryczny de praes 30 maja 1896 l. 7061 o zapłatę 266 zł. 40 ct, wskutek czego wyznaczono do rozprawy termin na dzień 25 sierpnia 1896 o 9 rano i że rezolucyę wyznaczającą takowy doręczono kuratorowi adw. dr. Feuerisenowi i poleca Febusowi Nebenzahlowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył względnie o ustanowieniu nowego pełnomocnika Sąd zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym skutki niekorzystne dla siebie z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Podgórze, dnia 9 czerwca 1896.

L. 1342 (4928 1-3)
 C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leizera Hirscha, że wskutek wniesionego przeciw niemu dnia 8 lutego 1892 do l. 2720 przez Ozyasza Margoschesa pozwu o zapłatę kwoty 70 zł. 75 ct. aw. z pn. termin w Sądzie tutejszym do rozprawy sumarycznej na dzień 7 sierpnia 1896 o 10 rano wyznaczono, a kuratorem dlań adwokata dr. Mitza w Tarnowie ustanowiono i pozw kuratorowi doręczono.
 Tarnów, 25 czerwca 1896.

L. 1128 (4923 1-3)
 Prezydent wyższego sądu krajowego na mocy §. 301 post. karn. dla trzeciej kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym dnia 24 sierpnia 1896 o godz. 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego Przewodniczącym, a Jego zastępcami radców Nennela, Mikłaszewskiego, Bienczewskiego, Szechowicza, Wilkego, Seidlera, Fida i Szwedzickiego.
 Przemysł, 4 lipca 1896.

L. 8871 (4771 1-3)
 Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Piotra Alojzego 2 imion Hrycana, że w sprawie egzekucyjnej Edwarda Nagla przeciw niemu o zwrot kosztów 11 zł. 86 ct z pn. dozwolono uchwałą z 30 września 1895 l. 21385 egzekucyjną licytacyę ruchomości protokołem z 4 lipca 1895 l. 14649 zafantowanych i że celem doręczenia powyższej uchwały i dalszych uchwał w sprawie tej zapasę mających ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Aichmüllera.
 Stryj, 5 czerwca 1896.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27 czerwca do 3 lipca 1896.

Epizocoya	Powiat	Miejscowość
Nosaczna	Borszczów Brzeżany Horodenka Husiatyn Kraków Mościska Rawa Tłumacz Trembowa Żydaczów	Dzwiniogród (ob. dw.). Kalne (obsz. dwor.). Dąbki (ob. dw.). Uwisła (obsz. dwor.), Żabińce (ob. dw.). Grzegorzki. Wolczyszczowice (Dąbrowa). Kamionka wołoska (ob. dw.). Miłowanie. Dołhe. Pezany (Stara wieś).
Wąglík	Jasło Jaworów Lwów Kamionka Sokal	Trzećnica. Porudno (ob. dw.). Laszki murowane. Ochładów. Horodówce.
Szelestnica	Jasło	Kozłówek.
Róża wąglíkowa	Brody Buczacz Kołomyja Kraków Mielec Przemysły Skalał Tarnopol Tłumacz Zaleszczyki	Batków. Jezierzany, Kurdwanówka. Ostrowice. Wrótenice. Breń osuchowski. Poluchów wielki. Skalał, (Księżykąt). Kokutkowce. Jezierzany. Burakówka.
Pomór swiń	Biała Brody Brzesko Cieszanów Dąbrowa Gródek Husiatyn Jarosław Jasło Jaworów Kamionka Kołomyja Zańcut Lwów Mielec Mościska Niako Przemysł Rawa ruska Rzeszów Rudki Sambor Skalał Sokal Tarnobrzeg Tarnów Turka Zaleszczyki Żydaczów	Brzeszcze, Przecieszyn, Straconka. Lesznów, Smorzów. Wola przemysłowa, (Natków). Lipsk, Łowcza, Narol miasteczko i wieś, Płazów. Jagodniki, Lubiczko, Pałuszyce, Pileza żelechowska, Uście jezuickie, Wola żelechowska. Bratkowice. Czarnokońce wielkie, Peremiłów. Cieplice. Gogolów, Lubienko, Przybówka. Tuczapy. Cholójów, Kamienka (zabuże), Ochładów, Wola Sużańska, (Szczygłówka). Gwoździec stary. Brzyska wola, Grodzisko, Kosina, Ozanna, Sarzyna, Wola zarczycka. Podliski wielkie. Ostrówek (ob. dw.). Hodynje, Matnów, Rustweczko. Bieliniec, Kamień. Bolestraszyce, Brylińce (Leśniczówka). Smolin (Karpy). Staroniwa. Czernichów, Kupnowice stare. Wojutyce. Borki małe, Dubkowce, Soroka. Byszów, Uhrynów, Zawisznia. Chmielów, Dąbrowica, Sobów, Sokolniki (Orliska), Trześń. Bobrowniki małe, Rudka, Tuchów. Borynia Torskie (obsz. dw.). Balicze.
Zaraza pyskowa i racicowa	Lwów	Barszczowice, Biłka królewska, Lesienice, Nagorzany.

L. 2134 (4937 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Klimezykównę, że przeciw niej i innym Antoni i Feliks Łyczkowie wytoczyli spór o własność i wpis hipoteczny realności lwh. 289 w Jaworznie i że do ustnej rozprawy termin na dzień 19 sierpnia 1896 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie, wyznaczony został.

Wzywa się zatem Maryannę Klimezykównę, aby na wyznaczonym terminie stanęła, lub ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatu dr. Kremerowi w Chrzanowie potrzebne dokumenta dostarczyła, w przeciwnym razie skutki zaniedbania swego sama sobie przypisać by musiała.
Jaworzno, dnia 20 czerwca 1896.

L. 3550 (4874 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wania w. Iwana Sentiaka z Surowicy, że Fed Petyrk wniósł przeciw niemu w dniu 30 maja 1896 l. 3550 pozew o 100 zł.
Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 10 sierpnia 1896 o 9 rano.

Dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Eugeniusza Kowalskiego, wzywa się pozwanego, aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczey rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie.
Bukowsko, 31 maja 1896.

L. 2721 (4873 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stefana Perenza z Mokrego, że Mikołaj Gerent wniósł przeciw niemu w dniu 29 kwietnia 1896 l. 2721 pozew o zapłacenie sumy 270 zł.
Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 10 sierpnia 1896 o 9 rano.

Dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Stefana Sudyka w Mokrem, wzywa się pozwanego aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczey rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie.
Bukowsko, 1 maja 1896.

L. 2886 (4665 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Stowarzyszenia kredytowego i oszczędności w Jabłonowie przeciw Fedorowi Masiuk o 130 zł. wa. z p. dia nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Fedora Masiuka adwok. dr. Schustera kuratorem i doręczył kuratorowi adwok. dr. Schusterowi nakaz zapłaty z 15 lutego 1896 l. 2886/96 dla pozwanego Fedra Masiuka przeznaczonego.
Kołomyja, dnia 15 lutego 1896.

L. 3478 (4738 1—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że w masie Feliksa Kuczyńskiego przeciw Hiacentemu Zurowskiemu pto 1190# znajdują się w depozycie tutejszym kwoty 43 zł 96 ct. i 262 zł. 28¹/₂ ct. wa. na książeczkę kasy Oszczędności ulokowane, na rzecz spadkobierców Feliksa Kuczyńskiego złożone, po odbiór których od lat przeszło 30 nikt się nie zgłasza. Wzywa się więc spadkobierców Feliksa Kuczyńskiego a względnie spadkobierców Józefy z Kuczyńskich Kuterlowej, tudzież spadkobierców Aleksandra Kuczyńskiego i Józefy z Butlerów Kuczyńskiej aby w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni prawa swoje do tych kwot zgłosili i takowe wykazali inaczey po upływie tego terminu kwoty powyższe za przepade będą uznane i Skarbowi Państwa wydane będą.
C. k. Sąd obwodowy.
Jasło, 13 czerwca 1896.

L. 2722 (4684)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 7 marca 1896 l. 1683 wpisano dnia 31 marca 1896 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie firmy Andrzeja Cywińskiego młyn walcowy amerykański i browar w Płoczy wielkiej.
Brzeżany, 18 kwietnia 1896.

L. 3621 (4684)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisać w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Białej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu odbytem w dniu 17 maja 1896 wybrani zostali w miejsce zmarłego Aleksandra Fischera i zastępcę Ignacego Krzemińskiego na przeciąg trzech lat, ponownie Franciszek Bieniek i Robert Feodrich obaj w Białej zamieszkałi. Dyrektorem zaś dr. Leon Broder i Marcell Hirsberg w Białej, tudzież Ludwik Knaus z Kamienicy zastępcami dyrektorów, przyczem się nadmieniam iż naczelnym dyrektorem pozostaje nadal p. Łukasz Czermak.
Wadowice dnia 13 czerwca 1896.

L. 8067 (4658 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczacz zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Berysa Goldsteina, że celem zastępowania go w sprawie Zaleł: Hersasa przeciw niemu pto 152 zł. 78 ct. wa. a w szczególności celem doręczenia uchwały z dnia 24 stycznia 1896 l. 22574 tutejszego adwokata dr. Auschnitta kuratorem ustanowiono.
Wzywa się kuranda, ażeby ustanowionemu kuratorowi należytej informacji udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.
Buczacz, 21 maja 1896.

L. 38184 (4675)
Vom Lemberger kk. Landes als Handelsgerichte wird h'emit kundgemacht dass am 12 Juni 1896 im Handelsregister für Gesellschafts-Firmen bei der registrierten Firma: Filiale der k. k. priv. österr. schen Credit Anstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg dr. Ignatz Mikosch als Director mit dem statutenmäßigen Firmenrechtsrechten ersichtlich gemacht wurde.
Lemberg, am 17 Juni 1896.

L. 7259 (4714 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu Ozyasza Petruszki w sprawie egzekucyjnej Mendla Hellera przeciw niemu pto 32 zł. 80 ct. aw. z p. kuratorem adwok. dr. Grossa z substytucyjną adw. dr. Byka.
O tem zawiadamia się Ozyasza Petruszkę z wezwaniem, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacji, albo innego zastępcę Sądowi wymienił.
Brody, dnia 5 czerwca 1896.

L. 34290 (4733)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 28 maja 1896 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w tomie III str. 9 pod poz. 913 firmę „Dawid Bram“ wpisano i przy takowej uwidoczniło, że właścicielem tej firmy jest Dawid Bram dzierżawca dóbr w Bobiatynie zamieszkały.
Lwów, dnia 6 czerwca 1896.

L. 44493 (4753 1—3)
Począwszy od dnia 16 czerwca b. r. dopuszczalne są w obrocie pocztowym z Niderlandami próbki towarowe do 350 gramów.
Z e. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 25 czerwca 1896.

L. 2390 (4737 1—3)
C. k. Sąd obwodowy odaje do wiadomości, że w masie spadkowej Stanisława Urbańskiego znajduje się w depozycie sądowym kwota 48 zł. 98 kr. aw. na książeczkę kasy oszczędności ulokowaną po odbiór której przeszło od lat 30 nikt się nie zgłosił. Wzywa się więc Ludwikę z Urbańskich Rossnowską jako uniwersalną spadkobierczynią sp. Stanisława Urbańskiego, a względnie uprawnionych, aby w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni prawa swoje do tej kwoty zgłosiła i takowe wykazała, inaczey po upływie terminu tego, kwota powyższa uznana będzie za przepadłą i Skarbowi Państwa wydana będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Jasło, 13 czerwca 1896.

L. 5361 (4710 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia, że na podstawie uchwały walnego zgromadzenia członków stowarzyszenia pod firmą: „Kasa zaliczkowa „Nadzieja“ w Mikołajowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z dnia 11 sierpnia 1895 i z dnia 19 kwietnia 1896, jako członkowie dyrekcji tego stowarzyszenia wpisani zostali w rejestrze stowarzyszeń:
1. w skutek uchwały Sadu tut. z dnia 5 października 1895 l. 11852 Zygmunta Ziembowicz z Mikołajowa jako dyrektor, Piotr Łabowski z Mikołajowa jako kasyer, Franciszek Wiszniewski z Drohowyża jako zastępca dyrektora i Jan Horakowski z Lubjany jako zastępca kasyera.
2. w skutek uchwały z dnia 30 maja 1896 l. 5853 Wawrzyniec Zarembo jako kontrolor i Bazyli Małeszko jako zastępca kontrolora;
3. że dotychczasowi członkowie dyrekcji a to: Merkurij Pitulej, Władysław Ławrowski, Piotr Muzyka i Mikołaj Iwasyk ze składu dyrekcji wystąpili i z rejestru zostali wykreśleni.
Sambor, 30 maja 1896.

L. 2915 (4741)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie w sprawie Estery Reich przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Władysławowi Zakrzewskiemu pto 50 zł. w. a. z p. ustanawia dla tego ostatniego kuratorem p. adw. Rożankowskiego w Złoczowie, o czem tegoż Władysława Zakrzewskiego zawiadamiamy z wezwaniem, aby temż ustanowionemu kuratorowi informację udzielił, lub też innego pełnomocnika ustanowił.
Złoczów, 9 maja 1896.

L. 3996 (4691 1—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Franciszka i Antoniego Nowickich, że tut. sąd. rezolucją z dnia 9 listopada 1895 l. 11216 zezwolono celem zaspokojenia należytości kasy Oszczędności miasta Jasła na wpis prawa zastawu dla kwoty 148 zł. w stanie biernym realności lwh. 10 gminy Wola brzożtecka i że rezolucję powyższą doręczono adw. dr. Chwalibogowi kuratorem dla nich ustanowionemu.
C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Jasło, dnia 6 czerwca 1896.

L. 4109 (4688)
Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisali przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Zagórzcu stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną, że na walnem zgromadzeniu dnia 10 marca 1896 uchwalono zmianę §§. 3, 5 i 20 statutów, a mianowicie z § 3 ustęp „c) rachunek bieżący“ i ustęp „d) przyjmowanie depozytów“ wykreślono i że wybrano członkami zarządu tegoż Towarzystwa Leibę Brandę, Izaka Brandę i Leibę Weitmana z Zagórzca.
Sanok, 16 czerwca 1896.

L. 2386 (4686)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że na walnem zgromadzeniu Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Krynicy w dniu 9 lutego 1896 odbytem zatwierdzono przedstawiony przez Radę nadzorczą tego Stowarzyszenia wybór p. Aleksandra Nitribitta i dotychczasowego zastępcy członka Dyrekcji p. Władysława Nodzyńskiego za członka Dyrekcji tegoż Stowarzyszenia w miejsce ustępujących pp. Władysława Babla i Władysława Nodzyńskiego, ostatniego jako dotychczasowego zastępcy członka Dyrekcji.
Nowy Sącz, d. 30 maja 1896.

L. 11710 (4637)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wpisuje niniejszem do rejestru handlowego dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych, iż Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną podwójną odpowiedzialnością w Tyczynie na walnem zgromadzeniu z dnia 24 lutego br. zmieniło przez pis § 18 statutu w ten sposób, iż dyrektorowie mogą na wekslach jako akceptanci lub zyranci figurować, tudzież, iż na walnem zgromadzeniu w dniu 9 listopada br. wybrany został prowizorycznie aż do najbliższego walnego zgromadzenia dyrektorem Hersch Meilech Boch z Tyczyna.
Rzeszów, 5 grudnia 1895.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Stosownie do przepisu §. 26 ustawy z d. 15 listopada 1867 l. 134 Dz. p. p. podaje się do publicznej wiadomości, że „Powszechne Stowarzyszenie polskich artystów w Krakowie“ przestało istnieć. Fundusze dotychczas zebrane, po potrąceniu wydatków zostaną członkom przez Skarbnika Stowarzyszenia p. architekta Teodora Talowskiego zwrócone.
Kraków, 4 lipca 1896
Sekretarz Zastępca przewodniczącego
Antoni Piotrowski Władysław Ekielski
artysta-malarz architekt.

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 1 Juli 1896 stattgehabten siebenundzwanzigsten Ziehung der 4%igen 50-jährigen Bankvaluta Pfandbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt wurden nachfolgende Stücke gezogen:
a fl. 100: Nr. 873, 1500, 1625, 1986, 2205, 2410, 2646, 3572, 3656, 3719-3833, 4774, 9364, 11663, 13236.
a fl. 500: Nr. 101, 151, 155, 375, 381, 489, 1032, 2046
a fl. 1000: Nr. 846, 1198, 1763, 2175, 3035, 3241, 3916, 4034, 4059, 4221, 4233, 4438, 4483, 4535, 4773, 4807, 4976, 4959, 6124, 6787, 7289, 7544, 7768, 7907, 7924, 8173, 9341, 9377, 9404, 9595, 10153, 10219, 10278, 10552, 10993, 17961, 19028, 22676, 35645, 37854, 48617, 49184, 49506, 50126, 5210, 52036, 52994, 53648
a fl. 10.000. Nr. 1939.
Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1 October 1896 an bei der Hauptcaassa in Wien.
Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1 October 1896 auf; die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.
Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogene 4%ige 50 jährige Bankvaluta-Pfandbriefe sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:
a fl. 100: Nr. 406, 891, 1199, 1886, 2693, 3338, 3518, 3544, 3549, 3616, 3761, 3791, 3907, 3998, 4225, 15363, 17258, 17412.
a fl. 500: Nr. 867, 943, 2169, 3729.
a fl. 1000: Nr. 175, 424, 2353, 3704, 4898, 6607, 6752, 7191, 7424, 8138, 8985, 9173, 22946, 31400.

Bank zaliczkowy w Stanisławowie

stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręką.

L. 865

Zawiadamiamy niniejszem strony interesowane, że w poniedziałek dnia 3 sierpnia 1896 o godzinie 3 po połud. i w dniach następnych odbędzie się w lokalu Banku zaliczkowego licytacja zastawów zapadłych a niewykupionych, jako to: złota, srebra, klejnotów, drogich kamieni, pereł, koralu i t. p.

Wszelkie po myśli art. 17 regulaminu w terminie niewykupione lub nieprolongowane zastawy, będą najwięcej ofiarującemu za gotówkę na własność oddane.

Nadwyżki uzyskane z sprzedaży zastawów wydawane będą stronom interesowanym za zwrotem kwitu; przyczem zwraca się uwagę na postanowienia art. 26 regul., wedle którego nadwyżki niepodjęte w ciągu trzech lat od dnia licytacji licząc, przechodzą na własność funduszu rezerwowego Stowarzyszenia.

W Stanisławowie, dnia 3 lipca 1896.

Dyrekcya Banku zaliczkowego w Stanisławowie.

Konkurs.

868

Komitet połączonych fundacji Marka Bernsteina ku wspieraniu i nauczaniu izraelskich rzemieślników podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dla izraelskich fizycznie zdrowych chłopców, mających zamiar poświęcić się rzemiosłu którzy w tym celu na koszt rzeczonych fundacji chcą być umieszczeni, jest 3 opróżnionych miejsc.

Ubiegający się o powyższe miejsca, powinien wnieść prośbę do komitetu tychże fundacji na ręce przewodniczącego Wieleb. Rabina dr. J. Caro najdalej do dnia 1 sierpnia 1896 i przedłożyć:

1. Metrykę urodzenia lub świadectwo, że jest przynależny do lwowskiej gminy izraelskiej, albo przynajmniej, że jest urodzony w Galicyi i ukończył 14 rok życia,
2. wiarygodne świadectwo ubóstwa, że ani on, ani rodzice jego nie mogą ponosić kosztów nauki,
3. rewers od ojca względnie od opiekuna, mocą którego zrzekają wszelkich praw dotyczących stosunku przyjętego wychowanka do majstra i że w zupełności odstępują tę sprawę Komitetowi,
4. petenci z prowincyi winni oprócz tego przedłożyć świadectwo lekarskie, że są do rzemiosła przydatni.

Również zapisuje Komitet powyższych fundacji konkurs celem nadania dwóch stypendyów o rocznych po 120 zł. w ratach miesięcznych z góry płatnych

Kompetencyjne podania o powyższe stypendya, do których dołączyć należy:

1. metrykę urodzenia,
2. świadectwo z ukończenia szkół ludowych,
3. oświadczenie, że do c. k. państwowej szkoły przemysłowej uczęszczać będą i dowód, iż ku temu kwalifikację posiadają, wnoszone być mają na ręce przewodniczącego fundacji Wielebnego Rabina dr. J. Caro we Lwowie najdalej do 1 sierpnia 1896. Komitet połączonych fundacji Marka Bernsteina.

Lwów, dnia 1 lipca 1896.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Niniejszem zawiadamiam moich Szanownych odbiorców, że handel mój w niedzielę i święta zamknięty, JAN SCHUMANN, handel towarów żelaznych plac Bernardyński 14. 850

Wybierane

piękne wiśnie, hiszpańskie duże brzoskwinie wysyła w 5 kilogr. koszach starannie opakowane po 1 zł. 26 ct. A Hoffmann Nyiregylan, Węgry. 821

3000 pokoi **TAPET** na składzie okazują tanie poleca **A. Krzysztofowicz**, we Lwowie, plac Hallicki 1. 2. — Wzory do dyspozycji. 765

Bardzo pomyślnie rozwijająca się przedsiębiorstwo, utykające jednak dla braku kapitału, poszukuje wspólnika z kapitałem 20.000 zł. Zgłoszenia listowne przyjmuje kancelarya Wgo dr Stefana Fedaka, adwokata krajowego we Lwowie, ul. Kościuski 1. 10. 828

Taczki, czagany, kliny, łopaty, grabie i t. p. narzędzia do budowy i budowy dróg, poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1 (naprzeciw Katedry). 844

Młoda osoba poszukuje miejsca w prywatnym domu do szycia, za bonę lub do zarządu domu. Wiadomość w Administracji Gaz. Lw.

Starszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracji Gazety Lwowskiej.

Biurowo rysowniczo-kaligraficzne N. Jaworskiego we Lwowie, ulica Chorążczyzna 1. 7, wykonuje: adresy, dyplomy, powinszowania, herby i rysunki techniczne, po cenach bardzo przystępnych.

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIE-MOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takim odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego**. Wszędzie do nabycia. Poleca się również tutki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Poszukuje się buchhaltera

do prowadzenia buchhalteryi podwójnej na wsi, rutynowanego i umiejącego bilansować. Zgłoszenia do Zarządu dóbr w Oknie p. Grzymałów. 864

Nadają się do każdego włosa, gołą przyjmie, każda brzytwę daje na jedynosięcienną próbę gdyby się okazała złą, mieniam na

BRZYTWY

ARBENZA 815

inną lub zwracam pieniądze. — Z ostrzem do wyjmowania zł. 2.80, każde następne ostrze 85 ct. Paski do brzytw od 1 zł.

S. Pielecki i Spółka
Magazyn broni, Lwów.

Korzystnie do sprzedania

z powodu wyjazdu właścicieli **dwie domy w Lisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonale w zrab budowane, urządzone z wykwintem przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński, inżynier powiatowy w Gródku.

Do wyłącznej sprzedaży otrzymał wyroby

Fabryki broni
J. NOWOTNEGO

z Pragi

i poleca
sławne śrutówki,

Ważne dla myśliwych!

expressy i dryllingi,
jako ostatnia nowość:

Dryllingi z łufą kulową
do odcjmowania.

Ceny fabryczne. 827

S. PIELECKI i Sp. Lwów.

Rzepa pastewna ściernianka

(Stoppelrübensaamen)

nasienie świeże i pewne 1 litr, 1 zł.

poleca

J. BULSIEWICZ

Skład nasion w Bochni. 794

**Największa działalność! Najpiękniejszy ścieg! Największa trwałość!
Najwygodniejszy sposób użycia!**
oto są zalety, którym

oryginalne Singera maszyny do szycia

zawdzięczają swe niezrównane powodzenie.

Nowa rodzinna maszyna do szycia **Singera Co.** wysokoramienna **Vibrating Shuttle** maszyna uzyskała sobie znowu, tak jak wszelkie dotychczas wyroby tej fabryki, nadzwyczajne uznanie, jest ona wzorową pod względem konstrukcyi, nader wygodną w użyciu i niezrównana w działalności.

Dwanaście milionów oryginalnych **Singera** maszyn do użytku domowego, do białego szycia i do wszelkiego rodzaju celów przemysłowych jest w użyciu, a na wystawach przyniesiono im przeszło 400 pierwszych nagród i tak znowu otrzymały oryginalne Singera maszyny do szycia na wystawie w Chicago z pomiędzy wszystkich wystawców największe odznaczenie; 54 pierwszych nagród; na wystawie we Lwowie dyplom honorowy; na wystawie 1895 w Kolonii złoty medal; w Cieplicach złoty medal; w Iglawie trzy dyplomy honorowe. 705

THE SINGER MANUFACTURING Co. Tow. akc.

Lwów, Rynek 1. 9. (dawniej G. Neidlinger) Filia Czerniowce ul. Pańska 18.



Swiece kościelne woskowe

poleca najtaniej 855

fabryka blichowania wosku
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek 45.

Wojskowe, cywilne, wyścigowe, fantazyjne, damskie, dziecinne, do maszynek, przybijania i na paski

OSTROGI

kute i niklem polerowane od 75 ct.

poleca magazyn broni

S. Pielecki i Spółka

Lwów, plac Maryacki. 816

„Ballabanówka“

stara prawdziwa żytnia wódka, bez cukru i bez anyżu, w higienicznych skutkach wyrównyuje zupełnie koniak francuski, poleca 745

Karol Ballaban

Lwów, ul. Halicka 23.

Pocztą dwie butelki 5 kilogr.

Pierwszorządne
marki światowe
poleca najtaniej

S. Pielecki i Ska Lwów.

ROWERY

Drogowe i wyścigowe

„STYRIA“ „HUMBER“
„TRIUMPH“ 808

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Spółka Wydawnicza Polska

Pałac Spiski

poleca:

w Krakowie

Nowe powieści, pamiętniki, podróże.

BODZANTOWICZ (Kajetan Sufczyński). Zawsze oni

Obrazy historyczne i obyczajowe z czasów Kościuski i legionów, z portretami T. Kościuski, H. Dąbrowskiego, ks. Józefa Poniatowskiego i J. Kilińskiego, 2 tomy zł. 2.40, w bardzo ozdobnej oprawie płóciennej zł. 3.20

W każdym z tych obrazków znać obok starożytności i fantazyi, niekłamane przywiązanie do narodowej sprawy i poświęcenie dla niej bezgraniczne i niezwalczoną przeciwnościami wiarę w jej zwycięstwo. Choć więc nowsze dziejowe badania odarły ze złoty potęki bohaterów przygody legionów, choć dwóch wieki szyderczą ironią ciska w oczy narodom — zwyciężonym. — to niepodobna nie powrócić z uniesieniem słów wieszacza, umieszczonych na czele tej poczytywanej książki: „Oni tylko — zawsze oni. Z Polską w sercu, z mieczem w dłoni. Dniem i nocą bez pokoju!“

LANGIE Antoni. Pamiętniki niedoli z lat 1849 do 1856. Z portretem autora zł. 1.50

Niezmiernie ciekawe pamiętniki obejmujące dokładny opis zdarzeń po rok 1856, niemniej spis im enny więźniów politycznych w Galicyi od roku 1833.

LISICKA Anna z hr. Mycielskich. Ze światła muzyki. Życelorys i szkice zł. 2.—

Trzęs: Rossini i Marietta Malibran. — Robert Schumann. — Z życia Mendelsohna. — Fryderyk Chopin. — Po szlakach melodyi.

Nowe konkursowe „Czas“.

Z nadesłanych na konkurs literacki, wybrała Redakcja 12 najcenniejszych, których prawo przedruku nabyła nasza księgarnia. Dotąd wyszły w odblaskach:

CZASZKA Tomasz. Dora. Nowela et. 40

GÓRSKI Konstanty dr. Biblioman et. 30

TETMAJER Kazimierz. Księża Piotr. (Odnaczone najwyszą nagrodą) et. 30

ŻULAWSKI J. Pax Dwie strofy prozą et. 30

RODZIEWICZÓWA Marya. Z głuszy. Pełen pozycji cykl nowel zł. 1.60, w starannej oprawie płóciennej zł. 2.—

SIEMIRADZKI Józef dr. Na przesłach cywilizacyi. Listy z podróży po Ameryce południowej, odbyte w roku 1892 zł. 2.—

SMOLARZ Teodor. Panna Koeta. Poemat wesoly w pięciu pieśniach et. 30

Humoreski. Serya I. et. 60

Moja pierwsza miłość. — Prawdziwy opis majówki urządzonej przez państwo Pipelsbergów. — Ostatni karnawał. — Podróż poślubna. — Prokurator na urlopie. — Dziedziczność geniuszu itd.

TEPA. Nie z salonu. Szkice z codziennego życia. zł. 2. , oprawne w płótno zł. 2.50

Autorką tych pięknych nowel jest pani Teresa Frażmowska (T. Wołowska), świeżo zastana przez rząd rosyjski za należenie do uroczystości uczczenia Konstytucyi 3go Maja, na 3-letni pobyt do Archangielska.

BARONOWA X. Y. Z. Towarzystwo warszawskie. 2 tomy, nader ozdobna edycja, w 8-cc, str. 500. Wydanie drugie. zł. 3.—

WAZOW Iwan. Pod jarzmem tureckim. Powieść osnuta na tle walki Bułgarów z Turkami w r. 1876. Z życiorysem i portretem autora i 20 ilustracyami, 2 obszernie tomy. zł. 3.50 w oprawie płóciennej zł. 4.50

WĘZYK Franciszek, kasztelan. Powstanie Królestwa Polskiego w roku 1830—31. Z portretem autora zł. 2.50, w trwałej oprawie zł. 3.—

Pamiętnik męża, który wowych wypadkach czynny brał udział, niezawodnie wzbudzi niemały interes. Całość pisma prześlicznym i barwnym stylem, z młodzieńczym prawie ogniem, przykuwa uwagę czytelnika. W dodatku znajdujemy ważniejsze z owej epoki manifesty i odezwy po raz pierwszy tu publikowane.

Świeżo wydany **Jana Babrockiego**

MAPA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z przydataniem kart orientacyjnych trzech podziałów — Księstwa Warszawskiego, Okręgu Wolnego miasta Krakowa i dzisiejszego podziału ziem polskich. — Karta ta in folio, nader starannie w pięciu kolorach wykonana, jest pierwszą do kładną i uwzględniającą wszystkie teraźniejsze kartografii mapy Polski. — Całość złożona w formacie 8-ki, z dobi okładką, opatrzona herbem Polski t. zw. Zygmuntońskim, wykonany w kolorach. — Cena zł. 1.20. — Podklejona starannie, złożona, lub do zawieszenia zł. 1.80

Wydanie drugie rozszerzone, przyozdobione 90 pięknymi rycinami. W 4-cc, str. 192. Cena egzemplarza bardzo ozdobnie oprawionego zł. 2.50

WODZICKA z Potockich Teresa. Historia Polski dla dorastającej młodzieży. Część I zł. 2.40 w ozdobnej oprawie zł. 3.—

Część II. zł. 2.— w ozdobnej i starannej oprawie zł. 2.60

Wystawa powszechna krajowa we Lwowie w r. 1894. Wydanie „Przeglądu Polskiego“ 27 arkuszy ścisłego druku zł. 3.—

586

Prezes Rady nadzorczej

Galicyjskiego Towarzystwa magazynowego dla produktów naftowych w Jaśle

zawiadamia Członków Towarzystwa, że

Ogólne Zgromadzenie

odbędzie się

w sobotę dnia 18 lipca 1896 o godzinie 3 po południu we Lwowie, ul. Sykstuska 35.

Przedmiot mający przyjść pod obrady jest: zmiana firmy i siedziby Towarzystwa.

Lwów, dnia 6 lipca 1896.

870

August Gorayski.